DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz **10 str.**	Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. / Rękopisów Redakcja nie zwraca	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza / Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102 / Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. **Bydgoszcz, piątek 8 kwietnia 1932** **Nr. 81**

Konferencja czterech mocarstw

rozpoczęła swe obrady

Londyn, 7. 4. (PAT.). Konferencja czterech mocarstw rozpoczęła się wczoraj o godz. 14,30 w gmachu urzędu spraw zagran. pod **przewodnictwem Mac Donalda**, który, zagajając konferencję obszernem przemówieniem, wyłuszczył powody, jakie skłoniły rząd brytyjski do zaproszenia delegatów czterech mocarstw **celem zastanowienia się nad sytuacją państw naddunajskich.** Po Mac Donaldzie zabrał głos **Grandi**, który w obszernem ekspose **wyjaśniał stanowisko delegacji włoskiej**, pokrywającej się ze stanowiskiem delegacji niemieckiej. Po przemówieniu Grandiego zabrał głos Flandin, podtrzymując poglądy, wyrażone przez Mac Donalda. Wkońcu **wygłosił przemówienie delegat niemiecki von Buelow**, podkreślając ze swej strony całkowicie **wystąpienie Grandiego.** Cztery te przemówienia zajęły cały czas dzisiejszej konferencji, która skończyła się o godz. 17,45.

Paryż, 7. 4. (PAT.). Sprawa przystąpienia do federacji naddunajskiej Niemiec, Włoch, Bułgarji i Polski po szczegółowem zbadaniu **załatwiona została w sposób negatywny.** Zdaniem przedstawicieli Francji i Anglji byłoby **wskazane**, aby państwa naddunajskie obrały osobę neutralną na stanowisko przewodniczącego komisji mającej rozwiązać zagadnienie taryf preferencyjnych.

Rozważano pozatem dwie koncepcje, czy obniżyć ogólnie i równomiernie taryfy, czy obniżyć je zależnie od kategorji towarów. — Zwyciężył pogląd pierwszy. Dla podniesienia możności płatniczej tych krajów, Anglja zaleca **odstąpienie od standartu złota.** Delegacja francuska uznała ten punkt widzenia z zastrzeżeniem, że wprowadzi się niezwłocznie nowy standart złota. Dała ona również do zrozumienia, że waluty krajów naddunajskich, odstąpiwszy od standartu złota, nie mogłyby się tak łatwo zatrzymać, jak funt angielski. Pożyczka ze strony mocarstw ma wynosić około miljarda franków.

Londyn, 7. 4. (PAT.). Między delegatami **włoskim a niemieckim** odbyła się wczoraj przed południem 2-godzinna narada, przyczem dojść **miało do całkowitego uzgodnienia wspólnej taktyki** obu delegacyj na konferencję czterech mocarstw. Jak słychać, **zarówno Włochy**, jak **i Niemcy zamierzają wystąpić z najbardziej stanowczą opozycją przeciwko planowi francusko-brytyjskiemu**, przyczem wobec niższej rangi von Buelowa przewodniczącego delegacji niemieckiej, rzecznikiem ma być minister Grandi.

Londyn, 7. 4. (PAT.). Z kół delegacji niemieckiej korespondent PAT. dowiaduje się, że **stanowisko Niemiec w sprawach**, jakie mają być poruszone na konferencji czterech mocarstw jest następujące: 1) **Niemcy gotowe są przystąpić do szeroko zakrojonej unji celnej**, która oprócz pięciu państw naddunajskich obejmowałaby Niemcy, Włochy, Polskę i inne państwa, bezpośrednio zainteresowane pod względem gospodarczym w środkowo-europejskim obszarze ekonomicznym. 2) **Niemcy gotowe są tak samo przystąpić do planu ceł preferencyjnych**, o ile plan ten obejmie powyżej **wymienione obszary Europy środkowej.** Delegacja niemiecka wychodzi z założenia, że wyrównanie wzajemnych interesów pomiędzy państwami przemysłowemi a rolniczemi dokonane być może tylko w obrębie większego obszaru gospodarczego. 3) O ile konferencja nie przyjęłaby ani rozwiązania pierwszego, ani rozwiązania drugiego, to w takim razie niemiecka delegacja gotowa jest przyjąć plan preferencyjny **w zakresie węższym** i zgodzić się na poniesienie przez Niemcy jednostronnej ofiary z zastrzeżeniem, że ta jednostronna ofiara Niemiec byłaby poczyniona tylko na rzecz tych państw naddunajskich, które istotnie są w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Niemcy gotowe byłyby zgodzić się na plan preferencji celnej dla austrjackich produktów przemysłowych oraz dla węgierskich, rumuńskich i jugosłowiańskich produktów rolnych. 4) **Niemcy stanowczo odrzucają proponowany plan preferencyj angielsko-francuskich w obrębie 5państw naddunajskich**, albowiem zdaniem Niemiec państwom naddunajskim, które istotnie są w ciężkiem położeniu plan ten nic nie pomoże, dając jedynie korzyści Czechosłowacji, która, jak twierdzą Niemcy, jest w sytuacji gospodarczej daleko lepszej od Niemiec.

Minister Zaleski wyjeżdża do Genewy w sobotę

(o) **Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.).** Ze względu na nawał pracy min. spr. zagran. Zaleski **wyjedzie** na posiedzenie Rady Ligi Narodów **najwcześniej** w sobotę 9 bm.

Delegacja polska na międzynarodową **konferencję** pracy wyjedzie 8 bm. **Konferencja** rozpocznie się 12 bm.

Kreuger fałszował księgi!

Londyn, 7. 4. (PAT.). Olbrzymią **sensację** stanowi wiadomość, nadeszła ze Sztokholmu, że **rewizorzy, badający księgi koncernu Kreuger i Tolle, odkryli w bilansie pozycje fałszywe i zmyślone.** „Financiale Times“ nawołuje do utworzenia komitetu wszystkich zainteresowanych w koncernie Kreugera celem obrony ich interesów. Prezes „Skandinawska Banka“, dowiedziawszy się o tych odkryciach, podał się do dymisji. Bank ten dokonywał wszystkich operacyj finansowych na rzecz Kreugera. Istnieje podejrzenie, że **nieścisłości w księgowaniu poczynione były na osobiste polecenie Kreugera.**

Rząd pruski w walce z hitlerowcami

Przywódcy hitlerowców oskarżeni o zdradę stanu

Rząd pruski przeszedł do bezwzględnej ofenzywy w stosunku do partji narodowo-socjalistycznej. Bezpośrednio po zamknięciu i opieczętowaniu kwatery głównej szturmówek w Berlinie oraz przekazaniu nadprokuratorowi trybunału Rzeszy akt sprawy o **zdradę główną przywódców hitleryzmu**, ogłoszone zostały wczoraj niektóre z dokumentów, skonfiskowanych w czasie rewizji marcowej. Z materjałów tych wynika, że **oddziały szturmowe narodowych socjalistów stanowią niejako państwo w państwie.** Sieć służby wywiadowczej szturmówek, której kierownictwo spoczywało w ręku centralnej instancji partyjnej w Monachjum, rozciągała się na wszystkie organizacje państwowe, policję i Reichswehrę. Główną uwagę hitlerowcy skierować mieli na organizację uzbrojenia. W całym szeregu większych ośrodków na obszarze Rzeszy hitlerowcy znali dokładnie urzędników policji z uwzględnieniem ich orjentacji politycznej i stan liczebny oddziałów policji.

Przy rewizji skonfiskowano odpisy tajnych aktów, wydobytych **drogą nielegalną z ministerstwa spraw wewn. Rzeszy oraz z ministerstw rządów krajowych.** Niezależnie od wywiadu hitlerowcy prowadzili **akcję rozkładową w łonie policji**, o czem świadczą liczne dokumenty i korespondencja, skonfiskowana przez władze. Doskonale była zorganizowana służba łączności, przyczem posługiwano się nowoczesnemi środkami komunikacji, sygnałami świetlnemi i t. p. Specjalną uwagę zwrócono na wyszkolenie osób **w służbie radjowej.** Ponadto ćwiczono saperów rekrutujących się z pośród **byłych wojskowych.** Opublikowane zostały m. in. dokumenty, znalezione w czasie rewizji w Wiesbadenie, szczególnie ilustrujące przygotowania hitlerowców do **obsadzenia najważniejszych objektów użyteczności publicznej na wypadek przewrotu** oraz wywołania rozruchów wśród robotników.

Ogłoszenie dokumentów wywołało olbrzymie poruszenie w opinji publicznej całych Niemiec. Hitlerowcy, jak było do przewidzenia, wystąpili niezwłocznie z protestem. Imieniem kierownictwa partji narodowych socjalistów poseł Franck wystosował telegramy do prezydenta Hindenburga, ministra Groenera i nadprokuratora trybunału Rzeszy.

Minister Severing udzielił prasie wyjaśnień w sprawie zarządzeń w stosunku do narodowych socjalistów. Severing zapowiedział, że rząd nie omieszka wyciągnąć jak najdalej idących konsekwencyj. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby pod płaszczykiem ruchu politycznego tworzono armję prywatną, zagrażającą nie tylko wewnętrznemu ładowi państwa, ale mogącą również narazić kraj cały na niebezpieczeństwo z zewnątrz.

Gdańskie żale pod złym adresem

Raczej skierować je trzeba w stronę Berlina

„Danziger Neueste Nachrichten“ umieszczają szereg uwag, dotyczących zarządzeń ministerstwa skarbu o wprowadzeniu nowych, podwyższonych taryf celnych w stosunku do pewnych towarów, pochodzących z Niemiec. Pismo wyraża zdanie, że nowe cła dotkliwie odbić się muszą na obrotach handlowych Gdańska z Niemcami, a w szczególności uniemożliwiają przywóz do Gdańska towarów wchodzących w ramy kontyngentu. Zdaniem pisma — Gdańsk w tych warunkach będzie musiał zaspakajać swoje potrzeby, albo na rynku polskim, albo na innych rynkach zagranicznych. Z drugiej jednak strony — pisze dziennik gdański — sytuacja Gdańska, jako pośrednika przy sprowadzaniu z Niemiec towarów wysokowartościowych, których przywóz mimo cła będzie się kalkulował, ulegnie polepszeniu.

Żale „Danziger Neueste Nachrichten“ w sprawie przywozu towarów niemieckich do Gdańska nie powinny być wcale kierowane **pod adresem polskich zarządzeń celnych, gdyż tylko na skutek wprowadzenia w życie niemieckiej taryfy maksymalnej, Polska zmuszona była w tej samej mierze wprowadzić cła maksymalne** w stosunku do towarów pochodzenia niemieckiego, które objęte są antyniemieckiemi zakazami z 1925 r. Gdyby Niemcy natomiast byli przyjęli propozycję polską zniesienia wszystkich wzajemnych zarządzeń bojowych, to Wolne Miasto Gdańsk nie miałoby obecnie powodu wskazywać na ujemne skutki, które polskie cła maksymalne pociągają za sobą dla importu niemieckiego do Gdańska.

Polska ma tylko jedno pragnienie — pokój

Ks. prymas Hlond o stosunkach polsko-niemieckich

Wiedeń, 7. 4. (PAT.). „Reichspost“ ogłasza **rozmowę z ks. kardynałem prymasem Hlondem na temat stosunków polsko-niemieckich.** Ks. prymas Hlond zaznaczył, że w obecnej chwili, kiedy przed oczyma naszemi przygotowuje się, a nawet rozgrywa **wielki konflikt, zbrodnią jest wzniecać nienawiści narodowościowe.** Ks. kardynał Hlond zaznaczył, że **zdaje sobie sprawę z różnic, zachodzących między Polakiem i Niemcem.** Polak szanuje przeciwnika i nie bierze mu za złe, gdy się broni, ale tylko nie może znieść, gdy zwalczają go bronią zatrutą.

Rozmówca zwraca uwagę ks. prymasa, że pewien urzędnik bibljoteczny utrzymywał, iż ks. prymas zaaprobował modlitwę, w której wyrażona jest prośba, aby matki niemieckie zostały bezpłodne. Ks. kardynał Hlond stanowczo zaprzeczył, ażeby miał aprobować taką modlitwę. Wkońcu ks. prymas zaznaczył, że **Polska ma tylko jedno życzenie: pokój, pokój ze wszystkimi na zewnątrz i na wewnątrz.** Ks. kardynał uważa, że wszyscy katolicy powinni się zrzeszyć i utworzyć moralną międzynarodówkę katolicką.

Wybory we Francji 1 i 8 maja

Paryż, 7. 4. (PAT.). Prezydent Doumer podpisał dekret, **wyznaczający** datę wyborów **na dnie 1 i 8 maja b. r.** Dekret ten ukaże się jutro w dzienniku urzędowym i zapoczątkuje okres wyborczy.

Największa szkoda życia gospodarczego

Kryzys gospodarczy, który opanował cały świat, wywołał pewnego rodzaju wojnę gospodarczą wszystkich państw przeciw wszystkim. Zarówno międzynarodowe zrzeszenia państw, a więc organy Ligi Narodów, jak też zrzeszenia społeczne na terenie międzynarodowym, napróżno starają się zaprowadzić pokój powszechny w dziedzinie gospodarczej. Wojna gospodarcza, rozpętana przy pomocy zarządzeń celnych i przywozowych, ograniczeń dewizowych i innych, trwa w dalszym ciągu, zamykając wzajemne rynki zbytu dla wymiany towarowej i pogłębiając coraz bardziej przesilenie gospodarcze.

Zwycięstwo w tej wojnie polega nie tyle na pokonaniu przeciwników, ile na **przetrwaniu okresu „wojennego" z nienaruszonemi podstawami gospodarki narodowej**. Oto **właściwy** cel wszystkich zarządzeń obronnych przed skutkami kryzysu we wszystkich państwach, a także i w Polsce.

Celu tego jednak **nie można uzyskać taniemi środkami**. Wszystkie czynniki kraju, a więc rząd, organizacje społeczne, organizacje zawodowe, całe życie gospodarcze i wszyscy bez wyjątku obywatele państwa — muszą wziąć udział w **wielkiej akcji obronnej polskiego organizmu gospodarczego**.

Niestety, wiele jednostek w społeczeństwie naszem nie wykazuje jeszcze należytego zrozumienia **powagi chwili i konieczności zespolenia indywidualnych wysiłków z wysiłkami ogółu** w kierunku pokonania gnębiącej nas hydry złej konjunktury. Depresja psychiczna, jaka opanowała znaczne zastępy społeczeństwa w związku z coraz większym spadkiem dochodów, wywołała fałszywe przeświadczenie, jakoby należało bronić tylko osobistych interesów, nie zwracając uwagi na interes i dobro ogółu.

To niemoralne i niespołeczne ustosunkowanie się względem obowiązków publicznych spowodowało m. in. objaw **uchylania się przed płaceniem podatków państwowych**. Ileż to razy bowiem władze skarbowe spotykały się z ukrywaniem dochodów, ze świadomem zmniejszaniem obrotów w zeznaniach, doprowadzaniem przedsiębiorstw do sztucznego bankructwa, by... tylko nie wpłacić skarbowi państwa i wierzycielom prywatnym należnych sum.

Czy umyślne, a często złośliwe ukrywanie swych dochodów nie jest działaniem **na szkodę już nietylko własnego państwa, nietylko dobra ogółu, ale i na szkodę własną?** Zmniejszone wpływy skarbu państwa **zmuszają** rząd do wprowadzania **coraz ostrzejszych oszczędności**, co odbija się **na dochodach wszystkich obywateli kraju**. Trudne czasy gospodarcze, w jakich obecnie żyjemy, wymagają zespolenia powszechnych wysiłków. Te wysiłki w spełnianiu obowiązków państwowych nie mogą być zastępowane narzekaniem na bezwzględne ściąganie przez władze administracyjne od opieszałych płatników należności. Władze skarbowe bowiem, ściągając przymusowo tego rodzaju należności, działają **w imię obrony interesów skarbu państwa, a więc w imię interesów ogółu**.

Gdyby zestawić statystykę świadomych nadużyć podatkowych, okazałoby się, że liczba ich byłaby bardzo wysoka. Tę zarazę niemoralności podatkowej wytępić należy najbardziej energicznemi środkami.

W czasach przedwojennych we wszystkich dzielnicach Polski podatnicy, obecnie obywatele własnego państwa, nie zalegali w płaceniu podatków tak, jak to obecnie się dzieje. Rolnicy drobni, wiedząc, że nadchodzi termin płatności podatku, hodowali na ten cel trzodę, względnie bydło, — inne warstwy odkładały stopniowo pieniądze, zbierając potrzebną sumę na podatki. W ten sposób podatek płacony państwom zaborczym wchodził w kalkulację gospodarczą, znajdował się w drobnej sumie w każdej tranzakcji gospodarczej i nie obciążał nadmiernie życia gospodarczego. Dziś — znajdują się jednostki, znajdują się przedsiębiorstwa, które z wpłatą podatku zwlekają do ostatniej chwili, licząc na wspaniałomyślność władz skarbowych, które i tak szczodrze udzielają ulg w postaci prolongowania terminów płatności i rozkładania należnych sum na raty. Stąd pochodzą fakty, że w momencie, gdy władze skarbowe postanawiają wreszcie ściągnąć zaległą a dawno zapadłą wpłatę, — sumę tę podatnik ściągnąć musi ze swych kapitałów obrotowych, bieżących, co wydaje mu się niezmierną „krzywdą", wyrządzaną rzekomo przez władze skarbowe. Stara więc się uchylić od płacenia, mówiąc otwarcie: oszukać władze swego własnego państwa.

Walka z tem **niemoralnem ustosunkowaniem się pewnej kategorji obywateli względem obowiązków publicznych** musi być jaknajszybciej podjęta przez etycznie zdrowe jednostki i organizacje społeczne. Dużą rolę powinny tu odegrać t. zw. komisje szacunkowe, które składając się z czynnika obywatelskiego, a więc z samych podatników, mogłyby rozwinąć przez samo społeczeństwo **dużą propagandę za tępieniem nadużyć podatkowych.**

Gdyby wszyscy pilnowali swych najbliższych i wytykali im niesumienne wypełnianie obowiązków podatkowych, wówczas niemoralność podatkowa, która jest dziś częstą niestety chorobą, szybko zostałaby opanowana. Dochody skarbu państwa zwiększyłyby się, a temsamem **wydatki państwowe mogłyby zostać rozszerzone, co ożywiłoby życie gospodarcze kraju**, przyczyniając się do **wzrostu dochodów** wszystkich warstw.

Akcja pomocy rolnictwu
Rola biur wojewódzkich

W Ministerstwie Rolnictwa odbywa się zjazd sekretarzy komitetów wojewódzkich dla spraw finansowo - rolnych. Na zjeździe tym sekretarze otrzymają szczegółowe instrukcje w sprawie działalności biur wojewódzkich, których uruchomienie nastąpiło formalnie w dniu 1 bm.

W związku z tem dowiadujemy się, że biura wojewódzkie będą miały nakaz **ścisłej współpracy ze zorganizowanem społeczeństwem rolniczem.** Sprawy dotyczące większych warsztatów rolnych będą załatwiane przy ścisłej współpracy i pomocy związków ziemian, a małych warsztatów rolnych przy pomocy specjalnej komisji do spraw małorolnych, ze względu na dobro spraw, związanych z położeniem drobnego rolnictwa.

Zadaniem komisyj będzie w szczególności koordynacja prac organów powiatowych w oparciu o istniejące lokalne organizacje rolnicze. W niedługim czasie odbędzie się zebranie komisji finansowej, wyłonionej przez centralny komitet dla spraw finansowo - rolnych, a nadto powstanie **komisja pomocy rolnej**, która będzie czuwała nad zaspokojeniem bieżących potrzeb warsztatów rolnych dla zapewnienia ciągłości produkcji oraz nad zaspakajaniem specyficznych potrzeb drobnej własności.

W Ministerstwie Rolnictwa odbyło się pozatem pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Wacława Karwackiego posiedzenie komisji prawniczej centralnego komitetu do spraw finansowo - rolnych, które obradowało m. in. nad rozporządzeniami wykonawczemi do ustaw o ulgach przy egzekucjach rolniczych po minimalnej cenie licytacyjnej, oraz o ulgach parcelacyjnych. Ponadto omówiono środki walki z lichwą na wsi.

Polityka z Grajdołka

Niedawno omawialiśmy na tem miejscu wywody prasy Str. Narodowego, biadającej nad tem, co się stanie z Polską, gdyby przedstawiciele mniejszości narodowych we Francji skierowali ster francuskiej łodzi państwowej ku Niemcom. „Francuscy" patrjoci w guście pp. BLUMA I PFEIFERA, to — wedle zdania gazet tegoż Stronnictwa — conajmniej to samo, co Poincare lub Foch. „Miarodajne" czynniki domorosłych polityków z Grajdołka, zabłąkane na fluktach oceanu międzynarodowej polityki, niebardzo się snać orjentują w prądach płynących przez świat szeroki, zbyt bowiem pochłonięte są walką z „wrogiem wewnętrznym"!...

To też — „rewelacją" jest dla nich fakt, że finansjera międzynarodowa, nie-aryjskiej zresztą rasy, ma swoją placówkę również i we Francji. „Rewelacją" JEST dla nich dalej, że wpływy niemieckie w Międzynarodówce są nietylko przeważające, lecz niemal despotyczne. A przecież nawet pp. publicyści z prasy Str. Narodowego mogli zaglądnąć do rocznika własnych swych gazet z ubiegłego roku i przypomnieć sobie, jak to wódz niemieckiego socjalizmu Breitscheid przyleciał do Paryża, gdy w parlamencie omawiano sprawy reparacyjne Niemiec, — i „urzędując" w samymże gmachu parlamentu francuskiego wymógł na swoich przyjaciołach „litość" dla zbankrutowanych Niemiec.

Pp. politycy z Grajdołka wolą zresztą o tych wpływach niemieckich w Międzynarodówce „nie wiedzieć". Bo jakżeby ich „narodowe" żołądki strawiły przyjaźń opozycji lewicowej polskiej i francuskiej?

A jednak nic innego, jak właśnie ów bliźniaczo do siebie podobny punkt widzenia „czerwonych" stronników Międzynarodówki i „błękitnych" zwolenników Str. Narodowego sprawia, że n. p. w socjalistycznym „Populaire" jakiś p. Rosenfeld powołuje się na wywody „gospodarcze"... p. Rybarskiego w „wykazywaniu", że Polska pożyczki zagraniczne wydaje rzekomo „na urzędników i na policję", a nie na cele, na które je zaciąga. Oczywiście, taki cytat nie może być przyjemny dla prasy Str. Narodowego. Jeśli zaś tenże p. Rosenfeld przestrzega wskutek tego Francję, by nie udzielała Polsce pożyczek, bo „przyszłe rządy demokracji..." — nie będą honorowały długów, zaciąganych przez „rządy dyktatorskie", — to cytowanie tego głosu nie może być przyjemne i pożądane dla prasy socjalistycznej, boć przecież są to rezolucje słynnego Kongresu Centrolewu w Krakowie...

Po socjalistach polskich, konsekwentnych w nakazach swej ideologji, nie można się oczywiście niczego innego spodziewać.

Ale zato „BŁĘKITNE" słowa p. Rybarskiego w czerwonych, bardzo czerwonych ustach międzynarodowych, — to już nietylko kompromitacja, ale to bardzo smutna rzeczywistość konsekwencyj działania czynników, które na ustach mają tyle „patrjotycznego" frazesu, jak Stronnictwo Narodowe.

Odporność Polski

„Financial Times" wydał, jako dodatek do dziennika międzynarodowego numer bankowy, poświęcony sytuacji finansowej całego świata.

W numerze tym znajduje się doskonały, obszerny artykuł pióra dr. Romana Góreckiego pt.: „Skuteczna odporność Polski".

W artykule tym dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego przeprowadza wymowne dowody solidnej podstawy finansowej Polski, podkreślając, że Polska w roku 1931 skutecznie odparła wszystkie, grożące jej z tytułu depresji niebezpieczeństwa.

Unja pracowników umysłowych

Dzień 9 bm. będzie ważną datą w ruchu zawodowym pracowników umysłowych, gdyż nastąpić ma połączenie centralnej organizacji Zw. zawodowych pracowników umysłowych z Konfederacją pracowników umysłowych. — Dnia 10 bm. połączone Centrale obradować będą już wspólnie, jako Kongres Unji Związków zawodowych pracowników umysłowych.

Zadłużenie Polski wobec Włoch

Zadłużenie Polski wobec Włoch z tytułu kosztów okupacji terytorjów plebiscytowych Górnego Śląska, Kwidzynia i Olsztyna wynosi 38.446.117,34 lirów, płatnych w następujących ratach rocznych: od 1931 — 1935 po 1 531.062 lirów; 1936—1940 — 1.913.829 lirów; 1941—1950 — 2.296.590 lirów i od 1951—1965 — po 2 484.826 lirów rocznie.

Kto zwycięży we Francji?
Doniosłe wybory do parlamentu francuskiego

W dniu 1 maja odbędą się, jak wiadomo, wybory do parlamentu francuskiego.

Wybory te muszą wzbudzić niezwykłe zainteresowanie w Polsce ze względu na pewne specyficzne okoliczności. **Lewica francuska,** idąca pod komendą niemieckiej socjaldemokracji, skłonna byłaby chętnie do daleko idących ustępstw „pacyfistycznych" — z cudzej naturalnie, więc ewentualnie **polskiej** kieszeni (prezentu z Alzacji niewątpliwie bowiem nie zrobiłaby „braciom" germańskim). **Prawica natomiast,** nieprzejednana wobec Niemców, nie zrezygnuje **ani z reparacyj, ani z węzłów przyjaźni** łączących ją z przeciwnikami Niemiec.

Kto zwycięży. Czy patrjotyzm i zdrowy duch narodowy, — czy zajadła, perfidna propaganda filogermańska?

Nie podlega wątpliwości, że aczkolwiek **czerw podgryzający korzenie patrjotyzmu francuskiego,** jest giętki, silny i wysoce dla Francji niebezpieczny, to jednak instynkt narodowy, i gorąca czystość miłości ojczyzny — ocalą przyjaciół naszych z nad Sekwany od popadnięcia w sferę wpływów Międzynarodówki.

W każdym razie interesującym będzie perspektywiczny rzut oka wstecz, który ułatwi nam wyrobienie sobie poglądów na francuskie możliwości wyborcze.

Kartel lewicowy, który uzyskał wielki sukces w czasie wyborów 1924, **został rozbity w r. 1926. Poincare** objął wówczas kierownictwo rządów i stworzył gabinet **Unji Narodowej,** w którym zasiadał obok siebie **Herriot — przywódca radykalnych socjalistów, Painlewe — wódz republikańskich socjalistów i Marin — szef najskrajniejszej prawicy.**

Wybory z r. 1928 przeprowadzone zostały pod znakiem Poincarego. **Sześć stronnictw, stanowiących prawicę, i centrum,** uzyskało wówczas w pierwszem głosowaniu 228 mandatów, — 4 partje lewicowe 269, — komuniści 77, — bezpartyjni zaś 20.

W drugiem głosowaniu jednakże **nastąpiło przegrupowanie:** Grupy prawicowe uzyskały **280 mandatów, lewicowe 251, komuniści 12, bezpartyjni 60.**

Większość prawicowa, związana z bezpartyjnymi, **osiągnęła 320 głosów, czyli większość,** — niemniej większość tę zawdzięcza jedynie dotąd obowiązującej ustawie wyborczej, która dopuszcza **drugie skrutynium** o ciaśniejszych ramach. Większość ta nie miała dotąd silnego oparcia o wyborców. Dopiero przyszłe **wybory w dniu 1 maja rb. wykażą tajemnicę prądów, które nurtowały w tym czasie w narodzie francuskim.** Zda on egzamin, z którego dowiemy się, czy ugruntował się w nim mocno **duch patrjotyzmu narodowego, — czy też zasiew komunistyczno-socjalistyczny, poparty moskiewskiemi srebrnikami i pruskiemi obiecankami.**

Życzymy sojuszniczce naszej Francji, aby tę **maturę narodową zdała z odznaczeniem, — sami zaś,** stojąc wiernie przy boku naszych przyjaciół, pragnęlibyśmy, aby wszyscy tak w Polsce jak i zagranicą przejęli się zasadą: — **Bądźmy wierni przyjaciołom, lecz rachujmy tylko na własne siły.**

To też potępić musimy wszystkich alarmistów, **którzy „uzależniają" losy naszego Państwa od stosunków w państwach innych.**

Przyszłość Polski jest w polskiem tylko ręku.

To też tylko antypaństwowem ustosunkowaniem się nieufnych do własnego rządu jednostek można tłumaczyć to wiekuiste czepianie się cudzych klamek.

Wielki most między Zachodem a Wschodem

Polska stanowi centralne przęsło

Korespondent paryski jednego z pism wiedeńskich zamieszcza w swym dzienn-ku sensacyjny wywiad z p. **Francis Delaisi** na temat odbudowy Europy Środkowej.

Wywiad ten, niezwykle interesujący w związku z tak aktualnym obecnie planem naddunajskim, podajemy czytelnikom naszym w streszczeniu.

TRZY GOSPODARCZE JEDNOSTKI.

„Jeśli się rozglądniemy po gospodarczej mapie Europy, rzuca się nam w oczy, że ta część globu ziemskiego rozpada się właściwie na **trzy gospodarcze jednostki**. Po jednej stronie znajdują się mocarstwa zachodnie: **Anglja, Francja, Niemcy, państwa Skandynawskie, Danja i część przemysłowa Czechosłowacji**. Stanowią one blok 230 miljonów ludzi, z których dwie trzecie pracuje w miastach w fabrykach, bankach, biurach itd. Jest to **Europa Demokracji**, Europa postępu, Europa prywatnego kapitału.

Biegunowo z nią sprzeczna jest **druga jednostka gospodarcza na naszym kontynencie: — to Rosja Sowiecka**, rozpościerająca się na gigantycznej przestrzeni od Bałtyku po morze Czarne, zamieszkała przez 150 miljonów ludzi, pozostających na barbarzyńsko niskim stopniu kultury. 84 procent tej ludności stanowią rolnicy.

TRZECIA EUROPA.

Pomiędzy tem dwoma biegunowo przeciwnemi sobie i wrogiemi światami leży trzecia grupa: — jest to wąski pas ziem, dochodzący w środkowej części zaledwie do 700 kilometrów szerokości, dług. zato na przeszło 3.000 km, ciągnący się od **zatoki fińskiej aż po Peloponez**, a zamieszkały przez 90 miljonów ludzi. **Ta trzecia Europa nie należy ani do Wschodu ani do Zachodu; przemysłowo i kulturalnie związana jest z Zachodem, jednak 60 miljonów jej mieszkańców żyje patrjarchalnie na roli, mało produkuje, mniej jeszcze sprzedaje.** Reformy rolne, przeprowadzone w tych krajach, obdarzyły wprawdzie chłopów ziemią, nie dały im jednak możliwości wyciągnięcia z tej własności korzyść, a spadek cen zboża stał się dla nich ciosem dotkliwym. **Państwa Trzeciej Europy** są również wrogo nastawione wobec Sowietów i ich **„upaństwowionego“ gospodarstwa i dumpingu.**

W grupie tej znajduje się dziesięć państw: — **Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa, Polska, Węgry, Jugosławja, Rumunja, Bułgarja, Grecja i część Austrji oraz Czechosłowacji.**

Wielkim problemem Europy jest stworzenie dla tej grupy państw należytych **warunków gospodarczej egzystencji**, aby ją w ten sposób jeszcze silniej związać z Zachodem, a obronić od Wschodu. **OD LOSU TRZECIEJ EUROPY ZALEŻNY JEST LOS CAŁEGO KONTYNENTU, ŻYCIE JEGO CZY ŚMIERĆ.**

WISŁA I DUNAJ.

Dalej snuje autor cały szereg **planów gospodarczych**, wyrażających się w projektach dalekoidących pożyczek **międzynarodowych** na sfinansowaniu najróżnorodniejszych prac przy rozbudowie owego **Wielkiego Mostu — Trzeciej Europy**. M. in. proponuje bardzo ciekawe prace kanalizacyjne, w związku z któremi pisze co następuje: — „Na terenie tym znajdują się dwa wielkie systemaly wodne. **Jeden z nich tworzy Wisła z Niemnem, drugi zaś — Dunaj.** Nie są one z sobą zupełnie połączone i Trzecia Europa nie może z nich korzystać nietylko jako z dróg wodnej, wiodącej ku państwom zachodnim, ale nawet jako ze sposobu komunikacji pomiędzy sobą, na czem niezmiernie traci finansowo Obejmuje ona bowiem obszary od poro-słych **sosnami nadbrzeży północnych aż po słoneczne południe, gdzie dojrzewają pomarańcze.** To też straty handlowe z powodu braku tanich sposobów dostawy są znaczne.

Należałoby stworzyć — zdaniem autora — następujące trzy drogi wodne: **Bałtyk — Katowice — Wiedeń; druga: Niemen przez Grodno — Kanał Ogińskich — Stryj — Dniestr — Morze Czarne**, — i trzecią: transwersalną linję, łączącą obie poprzednie przez Katowice — Kraków — Lwów i związującą w ten sposób Dunaj, Elbę, Odrę i Wisłę. Budowa tych olbrzymich kanałów, o długości 1500 kilometrów kosztowałaby około **miljarda franków w złocie.**

POLSKA — PUNKTEM CENTRALNYM

Rozważania te niezmiernie są charakterystyczne, jeśli przyjrzymy się im pod kątem **interesów polskich.**

Autor powyższych planów **stawia Polskę w punkcie centralnym całego problemu.** Zagadnienie rozbudowy sieci kanałów, łączących blok Trzeciej Europy, jest **nie do pomyślenia bez systematu Wisły.** Przytem również nie do pomyślenia jest, by owa **gigantyczna rozbudowa została uchwycona jak za gardło przez dławiącą pięść krzyżacką przy ujściu Wisły.** Z tego punktu widzenia patrząc na **zagadnienie Pomorza, łatwiej zrozumieć żądzę rewizyjną Niemców**, którzy przez rewindykację złupionego ongiś Pomorza, **panowaliby nad zarysowującym się obecnie blokiem Trzeciej Europy.**

PRUSY WSCHODNIE.

Ciekawe przytem niezmiernie byłoby ewentualne położenie **Prus Wschodnich**, które z natury rzeczy **tak geograficznie jak i gospodarczo przynależą do Trzeciej Europy**, — natomiast, politycznie wchodząc w skład Niemiec, będących w t. zw. **grupie Zachodniej, musiałyby być zupełnie** odosobnione i odcięte od swych naturalnych źródeł życia.

Że Niemcy marzące o hegemonji w „Mitteleuropie“ podług dawnej swej koncepcji, radeby za wszelką cenę połączyć się z Prusami Wschodniemi i **wepchać się** na miejsce przynależne z natury rzeczy Polsce, — jest to oczywiście rzeczą więcej niż oczywistą.

W tej chwili Trzecia Europa, przyszły **Wielki Most między Wschodem i Zachodem**, jest w stadjum organizacji swych sił i planów. Od rozumnych i dobrze obmyślanych pociągnięć kierowników polityki państw zainteresowanych **zależy**, jakie wyłonią się kształty i zasadnicze linje nowego organizmu gospodarczego.

W każdym razie **bez silnej Polski, jako centralnego przęsła**, — ów Wielki Most między Zachodem a Wschodem jest nie do pomyślenia.

Nowe przepisy kancelaryjne dla policji

Komendant główny policji państwowej wydał nowe przepisy kancelaryjne dla policji. Przepisy te obejmują: przepisy dla komendy głównej P. P., dla komend wojewódzkich, komendy na m. stoł. Warszawę, urzędów śledczych, komend powiatowych, komend miejskich, komisarjatów policji, rezerw policyjnych, wydziałów śledczych, oraz przepisy dla posterunków policji państwowej.

Nowe przepisy kancelaryjne ukażą się w najbliższym rozkazie komendanta głównego P. P. Wejdą one w życie z dniem 1 maja b. r.



Nie chcą pogodzić się z rzeczywistością na Pomorzu

Brednie i obłuda w nowej kampanji prasy niemieckiej

Niemiecka prasa na terenie Rzeszy przynosi artykuł o przeniesieniach niemieckich kolejarzy z Pomorza wgłąb Polski, jakie miały mieć rzekomo ostatnio miejsce. Dosłowne brzmienie artykułu i ukazanie się go w prasie różnych kierunków politycznych wskazuje na to, że ma się do czynienia z komunikatem, pochodzącym **z urzędowych kół niemieckich.**

Poza zwykłemi u Niemców atakami antypolskiemi w artykule znajduje się ustęp, który zasługuje na specjalną uwagę ze względu na doniosłość zawartego w niem niemieckiego zwierzenia. Stwierdza się w nim mianowicie, że w polskiej służbie na Pomorzu, po przejęciu kolejnictwa przez władze polskie, pozostali „zahlreiche Beamte, die in der Heimat bleiben wollten und im **Interesse des Deutschtums auch dort bleiben sollten**“ (liczni urzędnicy, którzy w kraju chcieli pozostać i którzy w interesie niemczyzny mieli pozostać).

Wynikałoby z powyższego, że na Pomorzu pozostali Niemcy, którzy z przywiązania do swych miejsc **zamieszkania, związków rodzinnych, stosunków majątkowych i t. p.** nie chcieli wyjechać, oraz tacy, którzy uczynili **to „w interesie niemczyzny“**. Jedno obecnie nie ulega wątpliwości: w polskiej służbie kolejowej nie może być miejsca dla tych, którzy za **swe zadanie uważają służenie Niemcom.**

I tu nie pomogą żadne utyskiwania i lamenty niemieckie. Władze polskie bowiem nie mają **potrzeby delikatnie obchodzić się z tymi „urzędnikami“**, którzy za swe zadanie uważają wysługiwanie się **„interesom niemczyzny“**. W stosunku do takich „urzędników“ jest zawsze jedyna droga wyjścia: **odesłanie ich do Vaterlandu**, a nie przenoszenie w głąb Polski. O tem wiedzą dobrze sami niemiaszkowie.

W alarmach powyższych prasy niemieckiej mieści się obłuda. Komunikat, o którym powyżej była mowa a niewątpliwie pochodzący z inspiracji **urzędowych kół niemieckich**, jest **bardzo charakterystyczny.** Bo, jeżeli **zdarzyły się** wypadki przeniesienia kolejarzy z Pomorza **w głąb Polski**, to jest to zupełnie zrozumiałe i polega **na wymianie sił urzędniczych** z jednego ośrodka kraju do drugiego. Nie dotyczy zaś to specjalnie „niemieckich kolejarzy“, **bo takich niema ani być nie może.** Zresztą **o** tem wie dobrze ogół kolejarzy. Są to rzeczy przyjęte i normalne. Wiadomość o przenoszeniu specjalnie „niemieckich kolejarzy z Pomorza“ w głąb **Polski**, którzy mają według tego komunikatu służyć „interesom niemieckim“ i dlatego pozostali w służbie polskiej — zakrawa na bajeczkę, obliczoną na pewien efekt, wiadomy ich autorem i informatorom. Efekt ten prasa niemiecka stara się powiększyć tą sugestją, jakoby wśród kolejarzy na Pomorzu było wielu bardzo wielu kolejarzy niemieckiego pochodzenia i niemieckiej orjentacji i rzeczników niemczyzny. Są to również **bajeczki i bzdurstwa** w celu dezorjentowania opinji niemieckiej i zagranicznej.

W każdym jednak razie komunikat powyższy odsłania bezwstydną moralność pruską, która nie waha się w wyborze środków, jeżeli chodzi o teren pomorski, byle tylko móc w jakikolwiek sposób pomstować na Polskę. Szyte to wszystko jest jednak grubemi nićmi i może tylko wyjść na fatalną **szkodę** niemieckiej **propagandzie i jej rzecznikom.**

Gdy bezrobocie wzrasta na świecie — w Polsce liczba bezrobotnych zmniejsza się

W sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie ogłoszono dane cyfrowe o stanie bezrobocia w poszczególnych krajach. Ze sprawozdania wynika, że w ostatnich trzech miesiącach **bezrobocie wzrosło na całym świecie.** Tylko w **Australji i Nowej Zelandji** statystyki bezrobotnych wykazują **niższe cyfry,** aniżeli przed trzema miesiącami.

Po raz pierwszy w chwili obecnej, **Włochy przekroczyły cyfrę miljona bezrobotnych.** Także i we **Francji** rzesze bezrobotnych oceniane są w chwili bieżącej conajmniej **na miljon ludzi.** W Wielkiej Brytanji i Irlandji bezrobocie wzrosło znowu, liczba bezrobotnych wynosiła tam z końcem marca b. r **2.800.000.**

Jeżeli się porówna dzisiejszy stan bezrobocia na świecie z jego stanem **z przed roku**, to musi się stwierdzić, iż **tylko jedna Polska wykazuje zmniejszenie się bezrobocia.**

Według bowiem danych naszych państwowych urzędów pośrednictwa pracy na dzień 2 bm., liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski, wynosi **352.754 osób,** co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje zmniejszenie się bezrobocia o **3.216 osób.** Jest to **pierwszy tygodniowy spadek bezrobocia od 31 października r. ub.** W tym samym okresie czasu w roku zeszłym liczba bezrobotnych wynosiła **379.021 osób,** przyczem spadek wyrażał się liczbą **1.639.**

Spadek bezrobocia dotyczy **grupy robotniczej**, liczba zaś bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje nadal wzrost o 139 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 40.158 osób.

Nasi domorośli alarmiści wolą przemilczeć jednak te cyfry i stale biadać nad tem, co dzieje się na polskim **rynku pracy.**

Krzyże z IX. wieku w Chinach

W Chinach koło Sze-Cze-Sen, prastarej stolicy kraju, znaleziono pochodzące z IX w krzyże z napisami syryjskimi. Dowodziłoby to, że już w IX wieku dotarli Nestorjanie aż do Chin Północnych i tam głosili Ewangelję. Napisy na znalezionych krzyżach brzmią: — „Spoglądajcie na krzyż i na krzyżu się opierajcie — Krzyż przynosi życie“.

W królestwie prasy amerykańskiej

Wszędzie business

Nowy York... Times Square, najrojniejsza, najgwarniejsza dzielnica, gdzie na małej przestrzeni tłoczą i cisną się setki tysięcy ludzi...

Godz. 5. po poł.... Poprzez piekielny gwar przedzierają się ostrym dyszkantem piskliwe głosy: **Morning pajp... morningpajp...** Właściwie należałoby to pisać **„morning pipe“** — (ranna fajeczka). W rzeczywistości chodzi tutaj o **„morning-paper“ — gazetę poranną.** Wyraz „pejper“ jest oczywiście dla urwisów za długi, skrócili go, wynaleźli nowy wyraz. Takich nowotworów językowych Ameryka posiada już tysiące, a z biegiem czasu języka amerykańskiego nie zrozumie już żaden Anglik.

Dziennik poranny wychodzi w Nowym Yorku już wczesnym wieczorem dnia poprzedniego. — Tak już bywa, że Amerykanin wszędzie się spieszy.

Ulicznych sprzedawców gazet napotkać można w Nowym Yorku tylko na najważniejszych ulicach. Opodal, gdzie o kilkaset metrów dalej od rojnego gwaru ulice są dziwnie puste, sprzedaż gazet odbywa się w inny sposób. Objęły ją małe sklepiki papieru, przed któremi na ulicy na prostej skrzyni wyłożone są stosy wszystkich gazet. **Nikt ich nie dozoruje.** Dwa centy za pismo jest mało, któż miałby ukraść 2 centy? Przechodzień rzuca pieniądze na talerz, zabiera swoją gazetę spieszy dalej.

Z wielkim nakładem kosztów i pomysłów reklamowych prasa amerykańska umiała skupić dokoła siebie wielką część życia gospodarczego. Tak np. wydawnictwo „New York Times“ wydała w miljonach egzemplarzy **specjalny, pięknie oprawiony podręcznik:** „How to read your morning newspaper “ („Jan należy czytać swój dziennik poranny“? Podręcznik ten, jest **przewodnikiem po poszczególnych rubrykach i działach pisma,** objaśnia na przykładach liczne tytuły i podtytuły poszczególnych odcinków, uczy orjentować się w wiadomościach giełdowych, uczy „czytać między wierszami“, poucza, jak **na jeden rzut oka ogarnąć treść artykułu.** Niewątpliwie „New York Times“ jest dziennikiem o wielkim formacie, z kapitałem akcyjnym w wysokości 20 miljonów dolarów.

Dodatki świąteczne wielkich dzienników są już gotowe w środę, tak iż w czwartek następuje już ich wysyłka. Olbrzymia wielkość, objętość i waga poszczególnych pism, są znane. Wydania niedzielne liczą po przeszło **100 stron i więcej.**

Honorarja dziennikarzy amerykańskich (słowo „redaktor“ nie jest tutaj znane) pozostawiają wiele do życzenia. Także honorarja przygodnych współpracowników są zadziwiająco niskie, przeciętnie 1 cent za słowo, zazwyczaj nawet mniej. Zachodzą oczywiście wyjątki, których honorarja rosną w tysiące dolarów. Tem też tłumaczy się istnienie formalnych „przedsiębiorstw autorskich“. Zaprowadzony autor zatrudnia kilka czy kilkanaście ludzi, dobrze i szybko piszących, których prace wychodzą w świat pod firmą znanego autora **„Business“ wszystkiem tutaj rządzi.** W ten sposób nawet znani autorzy otrzymują od swych wydawnictw zamówienia na nowele i powieści, w których ważną rolę odgrywa jakaś pewna gałąź przemysłowa, której wytwory w powieści się reklamuje.

W oczy rzuca się w pismach amerykańskich takie dziwne przerywanie artykułów i rozrzucanie ich po kilku stronach, tak iż czytelnik musi stale szukać dalszego ciągu na innych stronach pisma.

Praca w redakcjach i drukarniach zwłaszcza pism o miljonowych nakładach, jest olbrzymia. Zecernie i drukarnie pism nowojorskich znajdują się przeważnie daleko za miastem, gdzie płace są tańsze, jak również transport materjałów, podczas gdy redakcje oczywiście znajdują się w Nowym Yorku.

Wartość treści naogół nie dorównuje treści naszych pism. W poważnych pismach znajdujemy więc małowartościowe historyjki kryminalne, opowieści o bandytach i t. d. Hasłem naczelnem każdego pisma jest: **Dla każdego coś niecoś!**

Niema istotnie dziedziny, któraby nie posiadała swego dodatku. Znajdujemy długie opisy kazań niedzielnych kaznodziejów wszystkich wyznań, krytyki teatralne, kronikę towarzyską, skandale towarzyskie, uroczystości rodzinne, przyczem opisane jest wszystko i wszyscy od stóp do głowy.

Prasa amerykańska — to zupełnie inny świat, zupełnie inne to pisma, wypełnia je duch zupełnie inny. Pisma są tam potrzebne jak chleb powszedni, **co godzinę wychodzi inne.** Amerykanin nie wychodzi z domu, by nie kupić gazety. Towarzyszy ona mu wszędzie.

Dziwaczny konkurs

Konkurs spożywania makaronu bez posługiwania się rękami, odbył się ostatnio w Weronie. Osiemnastu zawodników stanęło do konkursu. Każdemu z nich związano ręce na plecach, poczem postawiono przed nimi talerze z makaronem. Na dany sygnał rozpoczął się „wyścig“. Zwycięzcą okazał się 17-letni młodzieniec, Jacobi z Tryjestu, który spałaszował zawartość talerza w ciągu 14 minut. Manja dziwacznych i bezcelowych rekordów opanowała po Ameryce z kolei Europę.

Młode Niemcy o Goethem

Nastroje i umysłowość młodej generacji

Uroczystości setnej rocznicy śmierci największego poety niemieckiego wywołały w obecnych rozpolitykowanych Niemczech, w kraju przeoranym do głębi ostrym, tnącym lemieszem kryzysu, bezrobocia, radykalizmu i szowinizmu istny potop oświadczeń, referatów, artykułów, listów otwartych do redakcyj pism.

Oto co pisze np. *wychowaniec gimnazjum* w Hanowerze, 18 letni młodzieniec:

„Zajmowałem się Goethem w szkole, — ale nie z własnego popędu. Dlaczego? Czytałem, aby móc się lepiej zorjentować w życiu. Goethe nie może mi pomóc w tym kierunku, gdyż żył on i tworzył w innym zupełnie okresie, gdy życie stawiało przed ludźmi inne niż dzisiaj problematy do rozwiązania. Goethe był istotnie wielkim pisarzem, to też interesuje mnie on jako człowiek i twórca, oglądany poprzez jego dzieła. Ale jestem tylko *chłodnym obserwatorem, Goethe ani mnie fascynuje, ani rozgrzewa*“.

Córka robotnika, 19 letnia wychowanka, stypendystka gimnazjum w Berlinie, pisze:

„Sądzę, że Goethe był naprawdę wielkim człowiekiem. Ale nie należy przesadzać i przypisywać mu zainteresowań, których nigdy nie żywił. Nie lubił np. *wcale muzyki.*

Nie wydaje mi się, aby dzieła Goethego przestarzały się. Mogą one jeszcze i dzisiaj sprawić dużo przyjemności uważnemu czytelnikowi. Ja zwłaszcza lubię i cenię Fausta. My, młodzi możemy skorzystać nawet z tego dzieła, widząc jak Faust, dzięki twórczej pracy, staje się człowiekiem dobrym i działającym dla dobra otoczenia i społeczeństwa“.

Tancerka baletu operowego w Dreznie, — 20 letnia dziewczyna, pisze:

„Od czasu, gdy wyszłam ze szkoły, nie czytałam Goethego. W szkole, gdzie otrzymywaliśmy w małych dawkach prozę i poezję Goethego dwa razy na tydzień, *nienawidziłam go.* Ale w ostatniej klasie *zmieniłam moje o Goethem zdanie,* widząc, że poza obcą mi formą jego dzieł kryją się zagadnienia o treści i dzisiaj aktualnej“.

Student wydziału chemicznego na uniwersytecie w Berlinie, 22 letni młodzieniec pisze:

„Dajcie mi spokój z waszym Goethem! Należy litować się nad tym człowiekiem. Mam dosyć tej gadaniny i pisaniny o nim, a sądzę, że i inni są tego samego zdania. Ci, którym jak i mnie wbijano w głowę klasyków, nie będą chcieli słyszeć o nim. Wątpię bardzo, czy Goethe, o ile był istotnie wielkim człowiekiem, byłby w stanie wytrzymać i przełknąć te uroczystości, organizowane ku jego czci. Życzymy sobie, aby przeszły one jaknajprędzej“!

Przyrząd do pływania



W Lipsku zademonstrowano wynaleziony przyrząd ułatwiający pływanie osobom nie umiejącym pływać. Są to rękawice z kauczuku skonstruowane w ten sposób, że przy odrzucaniu rąk w tył zagarniają wielką ilość wody, a przy odwrotnym ruchu, automatycznie zamykają się, pozwalając rękom szybko posuwać się naprzód, przez co osiągnąć można wielką szybkość w pływaniu.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

12) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Zdziwionemu ich obecnością kapralowi, eksfeldfeblowi bawarskiemu Deucalion, puszczając dym z papierosa rzucił zarozumiale:

— Rozkaz pułkownika, jeśli nie masz nic przeciwko temu!

Kapral wcisnął się w kąt, mrucząc coś o „faworytach“, za co Machwurth obrzucił go stekiem przezwisk które wyrażone w jego mowie nie traciły nic na swojej soczystości.

Przez trzy doby wlókł się mały, trzęsący się pociąg przez urodzajne doliny, lasy, wzgórza, winnice i sady oliwne. Spełniwszy wreszcie swoje zadanie, nie bez ulgi przerzucił ładunek ludzi i materjału do wnętrza pociągu na torze normalnym, amputował sobie głowę, przyczepił ją do ogona i począł sunąć z powrotem, unosząc w swych drewnianych, scyzorykami pokiereszowanych wnętrznościach, niezatarte napisy przekazujące potomności imiona, sympatje, lub antypatje sześciuset ludzi rozmaitego wieku, wzrostu i usposobienia, dobrowolnych zbiegów dwudziestu czterech narodowości, zebranych w Legji i noszących jednakowe mundury.

Przez cały szereg dni jeszcze inne stacje widziały przesuwający się pociąg, długą gąsienicę, najeżona bronią napchaną ludźmi znudzonemi oczekiwaniem, Siddi-bel-Abbes, stolica legjonistów, przyjęła ich radośnie. Zator rozpoczął się w Tlemen; w Udżdzie, w punkcie koncentracji wojsk wszelkiego rodzaju broni panował po prostu rozgardjasz. Ale niema przeszkody, której nie przełamie pułk legjonistów. Z zajętej sfery dochodziły niepokojące wieści, podniecając jeszcze bardziej ich instynkt włóczęgów. Dla oczyszczenia toru stali się robotnikami i własnemi rękoma przesunęli wagony. Pociąg ruszył dalej i 25 dotarł do Fazy, punktu krańcowego ich długiej podróży.

* * *

Pułk rozłożył się obozem pod murami starego miasta. Zasadniczo miał jeden dzień odpoczynku. Po ugotowaniu i zjedzeniu strawy, żołnierzom pozwolono chodzić po mieście do godziny dziesiątej wieczorem.

Przy apelu wielu z nich brakło. W podejrzanych uliczkach patrole łapały żołnierzy, gdy z uderzeniem godziny dwunastej ostry głos trąbki rozległ się wśród glinianych domków: — alarm i zbiórka... ludzie w szalonym pędzie pognali w stronę obozu.

W dwadzieścia minut potem podoficerowie wyprężając się, przedstawiali w namiocie pułkownika rezultat powtórnego apelu: „Nie brakuje nikogo... nikogo... nikogo“. Wszyscy wrócili.

Całe półgodziny trzymał pułkownik dowódców kompanji przed pokreśloną mapą. Małe czerwone krążki na pokreskowanej strefie, ciągnącej się na północ od Uerghi, oznaczały warownie położone na szczytach panujących nad dolinami. Prawie wszystkie były otoczone niebieskiemi kółkami.

— Taka jest sytuacja — zakończył pułkownik. — Nie jest świetna, ale nie jest też rozpaczliwa. Posterunki są odcięte od świata, niektóre od dwóch tygodni. Nie mają żywności, ani wody, a wkrótce zabraknie im amunicji. Taktyka Abd-elKrima okazała się wszędzie jednakową: otoczyć je dwiema linjami okopów, jedną zwróconą na posterunek, drugą na atakujących którzy usiłowaliby go odbić. Nie śpieszy się, nie atakuje: — czeka. Gdy posterunek poddaje się wyczerpany, rozstrzeliwuje ludzi, dla rozrywki swoich żołnierzy torturuje trochę dowódcę zanim go pochowa i zajmuje warownię.

Taktyka ta, bardzo prosta zresztą, nie mogła powstać pod tą wełnistą czaszką. Czuć w niej z daleka europejskiego „instruktora“. Gdyby nasz sztab dał się tem zwieść i wprowadził nasze wojska w labirynt wąwozów, ten awanturnik narzuciłby nam wojnę w górach, w której jego Riffeni celują — Hiszpanja wie coś o tem.

A zatem unikać większych skupień. Robić wszystko dla uwolnienia naszych posterunków, ale nie drogą regularnej walki, lecz partyzantki.

Po wyznaczeniu pasów natarcia, pozostawiono dowódcy każdej jednostki najzupełniejszą inicjatywę. Nie obciążać się taborami. Porozumiewać się z dowództwem tylko zapomocą sygnalizacji ręcznej i heljografu, gdyż zakładanie telefonów jest śmieszną zabawką w tym kraju, gdzie lada pastuch podszyty szpiegiem gotów je poprzecinać. Mało liczyć na artylerję, za mało ruchliwą w tej strefie górskiej, a dużo na siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polska przed olimpjadą w Los Angeles

Od ofiarności publicznej zależy skład ekspedycji naszej

Polsce nie przyjdzie łatwo wysłanie reprezentacji sportowej na tegoroczną olimpjadę do Los Angeles. Polski Komitet Olimpijski głowi się nad tą sprawą już od dwóch lat i kłopoty te bynajmniej nie zmalały w ostatnich czasach, a nawet wręcz przeciwnie — wzrosły znacznie. Jeszcze przed rokiem wydawało się, że większą część kosztów wysłania ekspedycji polskiej na olimpjadę poniesie rząd, a społeczeństwo pokryje z ofiar tylko niewielkie sumy. Stało się jednak inaczej. Pogorszenie się sytuacji budżetowej państwa zmusiło rząd do **zastosowania najostrzejszych oszczędności** i suma, przeznaczona na wysłanie ekspedycji olimpijskiej, **musiała ulec skreśleniu.**

Rząd dał już wprawdzie na cele olimpijskie pewne sumy, które zużyto na zorganizowanie obozów treningowych. Sumy te były niewielkie i już ich niema, a przypuszczalny koszt wysłania do Los Angeles bardzo małej ekspedycji wyniesie około **300.000 złotych.** Tyle kosztować będzie wysłanie i utrzymanie na miejscu około 30 osób, z czego 27 do 28 sportowców i dwie osoby kierownictwa. Polski Komitet olimpijski zebrał — wedle ogłoszonego w tych dniach sprawozdania — dotychczas **190 tys. zł, czyli że jeszcze przeszło 100.000 zł** brak do sumy. Polacy amerykańscy sfinansowali już wysłanie polskiej **drużyny hokeja na lodzie i narciarskiej na olimpjadę zimową do Lake Placid.** Coprawda — nieszczególne wyniki olimpjady zimowej zniechęciły nieco polską kolonję w Ameryce, ale jednak polskie związki sportowe mają nadzieję, że sumę 100.000 złotych, czyli około **12.000 dolarów da się uzyskać dzięki ofiarności Polaków z Ameryki.**

PRZYGOTOWANIA W TOKU.

Oczywiście, że w tak niepewnych warunkach finansowych Polski Komitet Olimpijski **nie powziął** jeszcze decyzji **pod względem doboru** zawodników. Trudno jest przewidzieć kto pojedzie, jeśli niewiadomo jeszcze ilu zawodników pojedzie. **Wiadomo tymczasem, że Polska w każdym razie weźmie udział w olimpjadzie w Los Angeles.** Odpowiednie przygotowanie już powzięto. W Poznaniu zakończył się przed kilkoma dniami **wielki obóz treningowy lekkoatletów (męski i kobiecy)**, w którym znany lekkoatleta i instruktor sportowy **estoński Klumberg** trenował najwybitniejsze **asy polskie.** Obecnie Klumberg kontynuuje trening najlepszej polskiej grupy lekkoatletycznej, z której pojedzie do Los Angeles najwyżej **sześć osób.** Pojedzie więc napewno największa nadzieja Polski, mistrz i **rekordzista w biegu na 5.000 m** Janusz Kusociński, mający stale czas 14.47", a latem zeszłego roku nawet 14.42". Kusociński (podoficer piechoty) uważany jest za **trzeciego na świecie biegacza na 5.000 mtr.**

DRUŻYNA LEKKOATLETYCZNA i SZERMIERCZA.

Drugą wielką nadzieją Polski jest mistrzyni poprzedniej olimpjady amsterdamskiej w rzucie dyskiem, **Halina Konopacka-Matuszewska.** Rzuty tej zawodniczki obracają się w granicach 38.50 m, a więc tymczasem dalekie są od jej rekordu amsterdamskiego, wynoszącego 39.85 m. Trener Klumberg sądzi jednak, że wiosenny trening poprawi obecną formę Konopackiej. Należy zauważyć, że treningi na otwartem powietrzu rozpoczynają się dopiero w początkach kwietnia. Do ekspedycji lekkoatletycznej wejść ma również **Jola Manteuffel,** wykazująca ubiegłej jesieni 7.8 sekundy w biegu 60 m. Obecnie Jola Manteuffel ma czas 8 do 8.2 sek. W biegu 400 m przez płotki reprezentować ma Polskę **Stefan Kostrzewski,** z przeciętnym czasem 54.2 sek. W rzucie kulą — **Zygmunt Heljasz,** który rzuca ostatnio w granicach 15.10 m. Wreszcie w rzucie oszczepem — **Franciszek Mikrut,** który obecnie rzuca wprawdzie 62.60 m, ale wróżą mu w najbliższym czasie osiągnięcie 66 m. Tych sześć osób stanowić może ekspedycję lekkoatletyczną. Zawody eliminacyjne, które odbędą się dopiero w maju i czerwcu zdecydują o tem ostatecznie.

Polska wyśle także **drużynę szermierczą,** złożoną z pięciu najlepszych polskich szermierzy. Szermierze polscy **pp. Segda, Papee, Dobrowolski, Suski i Friedrich** mają szereg zwycięstw za sobą, jak naprzykład, pokonanie na olimpjadzie amsterdamskiej drużyny Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Odbywają oni obecnie trening pod kierownictwem znanego szermierza węgierskiego, mistrza Szombathely'ego. **Ekspedycja** pływacka zaś ma się składać zaledwie z dwóch osób, a mianowicie **Kazimierza Bocheńskiego** do konkurencji 100 m w stylu dowolnym, oraz mistrzyni Polski w skokach wieżowych **Lotty Krause** z Katowic. Wioślarstwo polskie natomiast ma wysłać tylko załogę „dwójek bez sternika" klubu wioślarskiego „Poznań 04", złożoną z mistrzów Europy, **Budzyńskiego i Mikołajczyka.**

CO ZADECYDUJE?

Najstaranniej przygotowuje się Polska do wysłania ekipy jeździeckiej, która ma się składać z **4 jeźdźców-oficerów i 6 koni.** Tutaj żadnych nazwisk jeszcze nie ustalono. Przed tygodniem rozpoczął się w centralnej szkole **kawaleryjskiej w Grudziądzu** specjalny kurs olimpijski, na którym trenuje **19-tu najlepszych jeźdźców polskiej kawalerji i artylerji.** Z tych dziewiętnastu będzie wybranych czterech „mistrzów nad mistrze".

Polski Komitet Olimpijski liczy się jeszcze z wysłaniem jednego przedstawiciela do pięcioboju nowoczesnego w osobie wachmistrza **Stefana Szelestowskiego, trzech bokserów i czterech kolarzy.** Tu jednak żadne nazwiska również jeszcze nie wypływają. Najwcześniej za dwa miesiące można się spodziewać wstępnych decyzyj i to też w zależności od... wpływu ofiar na fundusz olimpijski.

Polska ekspedycja olimpijska ma wyjechać do Ameryki na statku polskim „Pułaski" z Gdyni w połowie lipca. Linja okrętowa przyznała wprawdzie ulgi, ale w każdym razie, przy najoszczędniejszej nawet gospodarce liczyć trzeba na wskazany już **koszt 300.000 złotych.** Gdyby nie udało się tej sumy zdobyć — wówczas ekspedycja polska **będzie jeszcze mniejsza.** Odpadliby **kolarze, pływacy i bokserzy.** Ogólnie rzecz biorąc, Polska nie jest jeszcze przygotowana do wysłania swego przedstawicielstwa na olimpjadę, chociaż przykłada wszelkie starania do tego, ale ostatnie słowo — należeć będzie do ofiarności publicznej.

Amatorstwo i zawodowość w sporcie

Champion jest racją i celem sportu

W dzienniku paryskim „L'Intransigeant" ukazał się dłuższy artykuł, pióra znakomitego pisarza francuskiego, Jean Girodoux, omawiający, na przykładzie dyskwalifikacji słynnego sportowca Ladoumegue'a, bezpodstawność zarzutów o uprawianie zawodowości w sporcie.

Zdaniem Girodoux, rozróżnianie amatorstwa i profesjonalizmu w sporcie, jest pustym frazesem, gdyż ściśle rzecz biorąc, prawdziwi amatorzy wcale nie istnieją i każdemu z wielkich sportowców możnaby postawić zarzut „zawodowości". Jedynie w niektórych uniwersytetach angielskich istnieje pozór amatorstwa, a także ludzie bogaci, zajmujący się sportem, mogą ubiegać się o ten tytuł, który wszelako nie jest żadną zasługą, ani pretekstem do jakiejbądź chluby.

„Champion jest racją i celem sportu... — Sport bez championów byłby tem samem, co *literatura bez autorów*... Cochet do pewnego stopnia stworzył tennis, Gaudin stworzył szermierkę, a Ladoumegue — bieg. Champion wszakże jest niejako ofiarą, gdyż najpiękniejsze lata swego życia poświęca na nieustanne ćwiczenie i doskonalenie swych darów wrodzonych. Musi przeto porzucić wszelkie swe zajęcia zarobkowe, by w najlepszym razie przez lat kilka być *gwiazdą na niebie sportu międzynarodowego*. Po paru latach, jeśli nie miesiącach „gwiazda" spada na bruk i zdeklasowany champion staje wobec życia bez żadnych środków utrzymania".

Wzrost wkładów oszczędn. w P. K. O.

Miesiąc marzec r. b. przynosi P. K. O. dalszy bardzo znaczny wzrost kwoty wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających w instytucji. — W ciągu miesiąca sprawozdawczego wkłady oszczędnościowe wzrosły w P. K. O. o dalszych 12.9 miljonów zł i osiągnęły na koniec miesiąca marca b. r. łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji ogólny stan **369.7 miljonów zł.**

Jednocześnie ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych miesiąc marzec b. r. przynosi dalszy **przyrost liczby oszczędzających w P. K. O.** W ciągu miesiąca marca r. b. wydała P. K. O. 21.176 nowych książeczek oszczędnościowych, co po uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych daje czysty przyrost **14.924 książeczek.** Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji wynosiła w dniu 31. 3. 1932 r. 811.409 sztuk.

W dniu 31 marca 1932 r. P. K. O. posiadała około 1 miljona stałych klijentów, właścicieli książeczek oszczędnościowych polis ubezpieczeniowych na życie oraz rachunków czekowych, na kwotę 726 miljonów zł.

Centrala zakupów dla Kas Chorych

Aktualna od dłuższego czasu sprawa utworzenia Centrali Zakupów dla Kas Chorych została ostatecznie zdecydowana i Centralę powołano już do życia.

Zadaniem Centrali jest zapewnienie Kasom Chorych możliwie najkorzystniejszych warunków przy zakupie wszelkiego rodzaju przedmiotów i materjałów drogąześrodkowania wszystkich zapotrzebowań Kas. Centrala wyszukiwać będzie najkorzystniejsze źródła zakupu i zawierać w imieniu Kas Chorych umowy na dostawy wszelkich artykułów.

Członkami Centrali Zakupów są Ogólnopaństwowy Związek Kas Chorych, oraz poszczególne Kasy.

Daniny publiczne w St. Zjedn.

Izba poselska parlamentu Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt podwyżki opłat pocztowych z 2 na 3 centy, co ma dać 13 i pół miljonów dolarów. Pozatem izba uchwaliła również podatek od napojów bezalkoholowych, który ma dać 11 miljonów dolarów oraz podatek od telegramów i rozmów telefonicznych, wreszcie 10 proc. podatek od cen biletów wejścia na widowiska.

Pozostają jeszcze niezałatwione projekty podatków od samochodów, rocznych podatków spożywczych (np. od wyrobów kosmetycznych). Minimum wolne od podatku dochodowego ma być zmniejszone z 10.000 na 6000 dolarów. Przewidziane są podatki od gramofonów, artykułów sportowych, jachtów, łodzi motorowych.

Bilans Banku Polskiego

za III. dekadę marca

W ubiegłej dekadzie Bank Polski wymienił cząstkę swego zapasu złota na dewizy zaliczone do pokrycia, wskutek tego zapas złota zmniejszył się o 34 milj. 932 tys. zł. do 573 milj. 518 tys. zł., gdy równocześnie zapas dewiz zaliczony do pokrycia wzrósł (dzięki drobnej przewyżce skupu nad sprzedażą) o kwotę nieco wyższą, a mianowicie o 35 milj. 498 tys. zł. i osiągnął sumę 71 milj. 293 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia, zmniejszyly się o 3 milj. 838 tys. zł. do sumy 120 milj. 651 tys. zł., Portfel wekslowy spadł o 2 milj. 357 tys. zł. i wynosi 641 milj. 860 tys zł.; stan pożyczek zastawowych powiększył się o 6 milj. 66 tys. zł. do kwoty 122 milj. 339 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 136 milj. 548 tys. zł. wykazując spadek o 326 tys. złotych.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 68 milj. 670 tys. zł. do 169 milj. 239 tys. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 54 milj. 43 tys. do 1.130 milj. 529 tys. złotych

Stosunek pokrycia kruszcowo - walutowego poprawił się w porównaniu z II dekadą marca i wynosił 49,61 proc, czyli o 9.61 proc. ponad pokrycia statutowe, pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.12 proc., czyli o 14,12 proc. ponad pokrycie statutowe wreszcie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.73 proc.

Zmiany w ustawie o Trybunale Administracyjnym

Podwyższenie opłat — przymus adwokacki

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie ustawa z dn. 25. II. 1932 r., wprowadzająca zmiany w ustawie o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z r. 1922. Zmiany te posiadają doniosłe znaczenie, wprowadzają bowiem z jednej strony podwyższenie opłat od skarg i zacieśnienie możliwości otrzymania zwrotu opłat, z drugiej zaś, wprowadzają przymus adwokacki, t. j. zezwalają stronom stawać na rozprawy **jedynie przez zastępców prawnych,** podczas gdy dotychczas obowiązywało jedynie wniesienie skargi przez adwokata. W ustawie z r. 1922 było jedynie zaznaczone, że skarga musi być podpisana przez adwokata, o ile skarżący nie posiada wykształcenia prawniczego. Rada Ministrów mogła ten przepis na pewnych obszarach zawiesić w drodze rozporządzenia wykonawczego. Obecnie art. 12 w nowem brzmieniu zastrzega, że skarga musi być wniesiona przez adwokata (lub osobę z prawniczem wykształceniem).

Na zakończenie tego artykułu dodano nowy ustęp, ustalający sposób określenia **wartości sporu.** W art. 13-ym dodano nowy ustęp **w sprawie opłat.** „Opłata wynosi: przy wartości przedmiotu sporu do 1000 zł. — 40 zł., przy wartości przedmiotu sporu od 1000 do 10.000 zł. — 60 zł., przy wartości zaś wyższej, od pierwszych 10.000 zł. — 60 i od reszty po 0.4% od tysiąca, przyczem rozpoczęty tysiąc liczy się za cały. Od skarg o nieokreślonej wartości przedmiotu sporu opłatę oznacza Trybunał w kwocie od 40 do 200 zł. Skarżący winien przy wniesieniu skargi uiścić opłatę. Trybunał wymierzy skarżącemu **opłatę dodatkową** i wyznaczy mu 30-dniowy termin do jej uiszczenia w wypadkach, gdy w toku postępowania uzna: 1) że wartość przedmiotu sporu została podana w skardze zbyt nisko, 2) że wartość przedmiotu sporu, podana w skardze jako nieokreślona, może być określona pieniężnie i przekracza 1000 zł. Niewniesienie w terminie opłaty dodatkowej powoduje pozostawienie skargi bez rozpoznania. Władze państwowe i samorządowe wolne są od opłat". Trybunał może zwolnić od opłat skarżącego, który wykaże, że nie posiada dostatecznych środków na uiszczenie opłat.

Zasadniczej zmianie uległ art. 20. Ustęp 1 art. 20 mówi, że „w postępowaniu przed N. T. A. obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów". W dalszym ciągu wyliczone są osoby z prawniczem wykształceniem, których nie obowiązuje zastępstwo prawne. Władze mogą być zastępowane przez urzędników, jak dawniej. Skarżącemu, zwolnionemu od opłat, może Trybunał, na jego prośbę, wyznaczyć adwokata z urzędu.

Formy organizacyjne w Zw. Strzeleckim na Pomorzu

Związek Strzelecki jako organizacja P. W. pragnie jak najsumienniej wykonać swój obowiązek wobec Państwa. W związku z powyższem formy organizacyjne Z. S. muszą być jak najbardziej dostosowane do wojskowego charakteru organizacji i potrzeb wojska. Jakkolwiek cały szereg szczegółów nie został jeszcze definitywnie ustalony, to jednak — ogólne ramy organizacyj nie są wystarczająco skonkretyzowane.

Dotyczy to zarówno form wewnętrznego rządzenia się i treści pracy, jak również stosunku organizacji do wojska administracji, oraz samego społeczeństwa.

Sprawy te w ogólnych zarysach przedstawiają się następująco:

1) czynnikami kierującemi Z. S. są istniejące na wszystkich szczeblach organizacyjnych Zarządy i Komendy. Są to władze z sobą jak najściślej współpracujące, jednak od siebie niezależne.

Do zadań Komendy należą:

a) strzelectwo jako dział specjalny, b) wyszkolenie wojskowe i wychowanie fizyczne, c) wychowanie obywatelskie. Zadanie to Komendy wykonują przy pomocy mniejszych lub większych sztabów w zależności od szczebla organizacyjnego.

W skład sztabów wchodzą:

oficerowie, podoficerowie i podchorąż., prowadzący dział wojskowy, oraz nauczycielstwo, prowadzące dział oświatowy.

Zarządy natomiast spełniają swoje zadanie w ten sposób, że poza obowiązkiem reprezentacji są one odpowiedzialne za całokształt spraw administracyjnych i gospodarczych.

Ogólne dyrektywy natury organizacyjnej wypracowują zasadniczo Komendy wyższych szczebli. Dyrektywy te są jednak uzgadniane z Zarządami odnośnych szczebli.

Istnieje tendencja, aby do Związku Strzeleckiego należeli tylko członkowie, którzy będą ćwiczyć, a zatem przedpoborowi oraz ci rezerwiści, którzy pragną ćwiczyć względnie czynnie pracować w Zarządach i Sztabach. — Wszyscy inni, zatem byli członkowie wspierający oraz sympatycy grupować się mają w organizacji pomocniczej, jaką jest Stowarzyszenie Kół Przyjaciół Z. S.

Organizacja Kół Przyjaciół Z. S. jest pomyślana w ten sposób, aby każdy pluton ćwiczący posiadał swoją opiekę, t. j. swoje Koło Przyjaciół. Koło ma obowiązek zapewnić własnemu oddziałowi pełną opiekę moralną oraz materjalną, ca wykonuje przez dostarczenie i zakup umundurowania, ekwipunku oraz troskę o wynajem oraz wyposażenie świetlicy, jak również dostarczenie bibljoteki, prelegentów i t. d. Powiatowe Komendy mają prawo posiadać jedną orkiestrę dętą oraz jeden sztandar reprezentacyjny na powiat. Władze Związku Strzeleckiego w zrozumieniu interesów państwowych dążą do tego, aby przez zajęcie agend p. w. wydatki państwa łożone dotąd na akcję p. w. zmalały. Stanie się to możliwem wtedy, jeżeli da się z akcji p. w. wycofać jak największą ilość instruktorów armji czynnej bez szkody dla całokształtu spraw wyszkol. oraz jeżeli organizacja pod względem gospodarczym stanie się całkowicie samowystarczalną.

Realizacja tych zamierzeń jest w toku. Związek Strzelecki organizuje cały szereg kursów dokształcających, oficerskich, podoficerskich oraz specjalnych, zdobywa każdy fachowo-pracujący na platformie ideowej, temsamem umożliwia wycofanie instruktorów zawodowych płatnych.

Samowystarczalność gospodarcza natomiast realizuje się na drodze organizowania placówek przemysłowo - handlowych przy Zarządach wyższych szczebli organizacyjnych.

Zarządy niższych szczebli pracują również na zasadach samowystarczalności t. zn. nie wpłacają na rzecz wyższych szczebli żadnych składek jak również nie otrzymują od nich żadnych subwencyj. Zasada ta jest pedagogiczną, gdyż wyrabia samodzielność oraz nie zubaża niższych jednostek, które wykonują podstawową pracę wyszkoleniową.

Powracając do działalności Z. S. w zakresie pracy p. w. — pragniemy zaznaczyć, że dwa najważniejsze działy naszej pracy, jakiemi są strzelectwo i wychowanie obywatelskie opiszemy w specjalnych artykułach „Dnia" — w tem miejscu natomiast omówimy pokrótce trzy inne, t. j. wyszkolenie wojskowe, wychowanie fizyczne oraz przysposobienie rolne.

Wyszkolenie wojskowe w Związku Strzeleckim prowadzi się na zasadzie ogólnych instrukcyj wojskowych władz p. w., do którego wchodzą: wyszkolenie wstępne strzeleckie, wyszkolenie bojowe oraz służba polowa, gazoznawstwo, terenoznawstwo, służba wewnętrzna. Według zgodnej opinji władz wojskowych wyniki w tym dziale pracy, uzyskane w ciągu ostatniego roku w Z. S. są daleko lepsze, aniżeli w tym czasie, gdy p. w. uprawiały wszystkie organizacje.

Wychowanie fizyczne w Z. S. jest działem pracy, znajdującym się jeszcze w organizacji. Niemniej przeto wyszkolono już dotąd na kursach przy Okręgowym Ośrodku PW cały szereg instruktorów. Powstające na całym terenie kluby sportowe strzeleckie rokują nadzieję, że i ten dział pracy wykaże się wkrótce zadawalającemi wynikami. — Szczególnie pocieszającym jest fakt zainteresowania się rzesz strzelec kich sportem wodnym, który uprawiają wszystkie strzeleckie oddziały wodne (marynarze) na czoło wybija się tu oddział marynarzy toruńskich, który posiada własną wytwórnię kajaków.

Poza działami związanemi ściśle z akcją p. w. Związku Strzeleckiego inicjuje również cały szereg poczynań, które mają na celu wzmocnić siłę gospodarczą państwa. Do tych właśnie należy uprawianie przez Z. S. przysposobienia rolnego. W roku ubiegłym na terenie 8 Okręgu mieliśmy kilkanaście zespołów rolnych : tak 9 w wojew. pom., 8 w wojew. warszawskiem i 7 w wojew. poznańskiem. Kilka z tych zespołów uzyskało przy ogólnych konkursach rolnych pierwszorzędne wyniki. Liczba zespołów rolnych w roku bież. będzie dwukrotnie wyższa. Do podobnych poczynań można zaliczyć sadzenie drzewek, bezpłatne naprawy mostów, budowa lotnisk (Inowrocław), organizowanie kółek oszczędnościowych, pomoc dla bezrobotnych i t. p.

2) Stosunek Związku Strzeleckiego do Władz Państwowych jest całkowicie lojalny. Przyjmując tę zasadę wychodzimy z założenia, że Państwo Polskie stanie się silnem i potężnem tylko wówczas, gdy dobra wola Władz znajdzie poparcie szerokich mas społeczeństwa, a interesy jednostek podporządkują się interesom Państwa.

Bezustanny wzrost naszej organizacji na Pomorzu wskazuje na to, że i powyższe nasze credo znajduje wśród społeczeństwa silny oddźwięk, a organizowane przeciwko nam tu i ówdzie nerwowe dywersje nie posiadają tej siły przekonywującej, którаby była w stanie nam szkodzić. Hasła nasze poparte pozytywną i spokojną pracą, — wzmacniające piękny w założeniach swych nurt pracy dla Państwa — dają nam już dziś duże zadowolenie i pewność, że z nimi zawsze zwyciężać będziemy.

Prace Zarządu Woj. Związku Straży Pożarnych

W połowie kwietnia br. roku odbędzie się posiedzenie Zarządu Zw. Wojewódzkiego Straży Pożarnych.

Na posiedzeniu rozpatrzone będą bardzo poważne sprawy bieżące, *dotyczące bezpośrednio działalności strażactwa pomorskiego.*

Najpoważniejszą troską Zarządu będzie sprawa postawienia wszystkich Związków Okręgowych i Powiatowych *na zdrowych podstawach finansowych przez znalezienie odpowiednich źródeł dochodowych.* Następnie nie mniej ważną i silnie związaną, a właściwie całkowicie zależną od funduszów związkowych, jest *konieczność podniesienia poziomu wyszkoleniowego w strażach przez urządzanie kursów powiatowych, manewrów wspólnych zjazdów.*

Z tego zagadnienia wypłynie sprawa nominacji naczelników okręgowych, ustalenie ich zadań i władzy.

Obecnie należy przez Zarząd również zdecydować formę, sposób i konieczność zorganizowania pracy obrony przeciwgazowej w strażach.

Od czasu istnienia Związku Wojewódzkiego nie jest racjonalnie rozwiązana sprawa ubezpieczeń strażackich, to też obecny Zarząd postawił sobie za cel, tę sprawę o ile możności jeszcze w bieżącym roku tak opracować i przygotować, żeby już od przyszłego roku można było wprowadzić w życie jako sprawę definitywnie załatwioną.

Pozatem inne niemniej ważne sprawy zostaną załatwione na kwietniowem posiedzeniu Zarządu.

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w 1932 roku

Warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego są następujące:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą się zgłaszać w roku 1932 mężczyźni: a) urodzeni w latach 1912 i 1913 o ile posiadają conajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej; b) z pośród urodzonych w roku 1914 tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią (matura) i tem samem posiadają warunki do skróconej służby wojskowej.

2) Zgodnie z art. 68 Ustawy i par. 326 rozp. wyk., ochotnicy mają prawo wyboru broni. Prawo wyboru formacji, ochotnikom nie przysługuje.

3) Zgłaszający się na ochotników, *którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej* (art. 49 Ustawy) mogą być przyjmowani: do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów, łączności.

4) Zgłaszający się na ochotników, *którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej* (bez cenzusu) mogą być przyjmowani:

a) z ukończonemi conajmniej 4 oddziałami szkoły powszechnej: do piechoty, żandarmerji, kawalerji, artylerji, samochodów pancernych, saperów, łączności i marynarki wojennej — warunkowo.

b) z ukończonemi conajmniej 7 klasami szkoły powszechnej: do lotnictwa — w charakterze personelu latającego — warunkowo.

5) Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być składane do właściwej PKU do dnia *1 maja br.* Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą wnosić podanie o przyjęcie na ochotników najpóźniej do dnia 20 czerwca rb.

6) Do własnoręcznie pisanych podań mają być dołączone:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego;

b) metryka urodzenia;

c) świadectwo nienagannego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatowe władze administracyj ogólnej;

d) zezwolenie ojca względnie opiekuna prawnego na wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający jest niepełnoletni, spisane protokólarnie we właściwym urzędzie gminnym (magistracie), lub przedstawiono w formie aktu notarjalnego bądź też w formie jakiegokolwiek aktu pisemnego, uwierzytelnionego przez właściwe władze względnie organa (sąd, notarjusz);

e) świadectwo szkolne.

7) Ochotnicy zgłaszający się do lotnictwa powinni w podaniach wyraźnie zaznaczyć ze zgłaszają się do personelu latającego.

8) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w czasie poboru głównego rocznika 1911 Termin stawienia się ochotników przed komisję poborową będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

9) Ochotników zgłaszających się do lotnictwa, w charakterze personelu latającego lub marynarki wojennej, uprzedza się, że w razie zakwalifikowania ich do kat. A, przyjęcie do wybranego rodzaju służby wojskowej jest warunkowe.

Po bliższe szczegóły i informacje należy się zwracać do właściwej PKU najpóźniej do ***dnia 1 maja br.***

Audjencje u p. Wojewody

W ostatnich dniach przyjął Pan Wojewoda Pomorski na audjencji inż. Josta z Torunia, Naczelnika Wydziału Budowlanego Starostwa Krajowego, p. Litwińskiego z Tucholi w sprawie spółdzielni „Drób tucholski", Prezydenta m. Torunia Bolta, Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z Poznania p. Igockiego i Komisarza Rządu tegoż Zakładu p. Bieniewskiego w sprawie budowy mieszkań dla urzędników w Toruniu, Dr. Siudowskiego z Przydatek i Inż. Jaworskiego z Augustowa pow. Działdowski w sprawie mleczarni w Brodnicy, pp. Józefowicza i Jurkiewicza delegatów Zw. cechów piekarskich, proszących P. Wojewodę o przyjęcie protektoratu nad uroczystością jubil. w Grudziądzu, posa Tebinkę i starostę mor. Henszla w sprawie mleczarni spółdzielczej w Gdyni i pomocy siewnej dla Kaszub.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda Inspektora Ministerstwa Rolnictwa p. Sakowicza, Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego z Grudziądza p. Inż. Strzeszewskiego w związku z zespoleniem Urzędu Ziemskiego z Wojewodą, p. Sojewskiego, Dyrektora Poczt i Telegrafów z Bydgoszczy, p. Pułk. Grzędzińskiego, składającego wizytę pożegnalną oraz pp. starostów Ossowskiego z Chełmna, Montwiłła z Działdowa i Woronowicza z Tucholi w sprawach służbowych.

Czerwony Krzyż dla bezrobotnych

Polski Czerwony Krzyż rozwinął na szeroką skalę akcję pomocy bezrobotnym, współpracując ściśle z Naczelnym Komitetem do Spraw Bezrobocia. Akcja ta objęła w pierwszym rzędzie dożywianie bezrobotnych i ich rodzin, zwłaszcza zaś opiekę nad dziećmi bezrobotnych.

W okręgu pomorskim P. C. K. wydawano w specjalnej kuchni dla bezrobotnych przeszło **500 obiadów dziennie**, w okręgu śląskim zaś w ciągu 11 miesięcy wydano 790.087 porcyj obiadowych.

Podobną działalność rozwinęły również pozostałe okręgi i oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kontyngenty spirytusowe

W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym. W obradach brali udział przedstawiciele ministerstwa skarbu i monopolu spirytusowego oraz delegaci zainteresowanych zrzeszeń gospodarczych, a więc związku organizacyj rolniczych, rady naczelnej gorzelń rolniczych i przemysłowych, związku fabryk wódek i in. Projektowana zmiana ustawy o monopolu spirytusowym idzie w kierunku zastąpienia dotychczasowego systemu jedno-kontyngentowego, dwukontyngentowego, tzn. spirytusu konsumcyjnego i technicznego.

Kto wygrał?

W 20-ym dniu ciągnienia, 5-ej klasy 24-tej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

po 5.000 zł. na N-ry 17565 80329 148434.

po 3.000 zł. na N-ry 9271 60190 93315 110331 111314 123978.

po 2.000 zł. na N-ry 2841 7902 30906 32530 36634 41174 64413 77065 80357 82669 108592 120042 124337 127890 134081 137284 142543 152279.

po 1.000 zł na N-ry 767 2555 8018 11818 22661 27059 27389 27440 34717 35086 41611 44430 46815 69199 84664 89146 99939 102509 106734 109960 113689 119652 132064 136070 139896 153627 158479.

Po 500 złotych na n-ry: 371 475 764 684 2929 4440 4696 4887 6858 9085 9054 9821 10612 11445 12450 13276 14071 15828 16389 17424 17750 17824 18836 19266 20568 20929 20954 22372 22476 22632 24622 24726 24985 26225 27243 27262 28995 29008 30200 31095 31048 31195 32235 33349 33129 34189 35086 35553 38520 38561 38824 40867 43512 44339 44128 45229 49148 49699 52643 52669 54113 56273 56764 57190 60220 64225 64530 64925 64998 65463 66313 71820 72038 72557 73639 74117 74255 74556 75826 75908 78913 79701 81220 82506 82237 83504 84096 85718 86927 87801 89651 91101 96542 97205 97841 98412 99888 100064 100717 102766 104172 104636 106436 106436 106594 108665 109902 109432 110498 110566 110743 110823 1111140 111997 114942 115385 117231 118596 119031 121437 122545 123157 128808 129760 131645 131819 132599 133243 133290 133594 134462 135007 135630 136238 138278 137411 138368 138773 139845 140054 141056 142675 142874 143782 146109 147181 148593 148605 151272 151401 154351 154607 155099 155512 156216 156372 156285 157975 159396 159438.

KRONIKA

piątek 8 kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Celestyna

Piątek Amancjusza b.

— **Dyżur nocny aptek do dnia 10 bm. włącznie pełnią:** Apteka Piastowska Plac Piastowski 49, telef. 6-82 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1, tel. 93.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafiki artystek-malarek zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki z no wego zakupu.

TEATR MIEJSKI

W czwartek: „Brodway". Ceny najniższe.

W piątek: „Wiktorja i jej huzar".

W sobotę: prapremjera sztuki „Zdobywca", w której autor, Norbert Jezierski, porusza zupełnie nowe zagadnienia psychologiczne, obfitujące w sceny o mocnem napięciu, trzymającem widza w nieustannem zaciekawieniu. Na premjerę przyjazd swój zapowiedzieli: Dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie Stefan Krzywoszewski, przedstawiciel Związku Autorów Dramatycznych Jan Adolf Hertz, oraz Dyrektorzy Teatrów: Poznańskiego i Toruńskiego. Obecny będzie również i autor, stale mieszkający w Bydgoszczy. Kasa zamawiań dawno już nie sprzedawała biletów z takiem ożywieniem.

W niedzielę: drugi raz „Zdobywca".

REPERTUAR KIN.

Kristal: — dziś dawno przez wszystkich oczekiwana premjera pierwszej 100% mówionej i śpiewanej wspaniałej komedji wojskowej opracowanej według scenarjusza Ferdynanda Goetela i gen. Wieniawy-Długoszowskiego przez reżysera Mieczysława Krawicza p. t. „Ułani, ułani, chłopcy malowani". W rolach głównych: Adolf Dymsza, Kazimierz Krukowski i Zula Pogorzelska. Ponadto nadprogram i koncert orkiestry 16 p. uł. Dla młodzieży dozwolone.

Marysieńka: — „Czar tanga" i „Ostatnie dwie minuty".

Corso: — dziś poraz ostatni wspaniały podwójny program: film p.t. „Książe lasów" i film p.t. „Mściciele". Kupony ważne.

Rewja: — „Ciernista droga księżny Woroncow" i „Dżoker". Rewja.

Nowości: — wspaniały film dźwiękowy pełen niewysłowionego wdzięku i piękna p.t. „Obcym całować wolno" z Normą Shearer w roli głównej. Pozatem najnowszy dodatek dźwiękowy.

Z miasta

— **W ostatniej chwili** przypominamy o wykładzie francuskim prof. Fabr'e, o najn wszej literaturze francuskiej, który się odbędzie dziś w czwartek, o godz. 20-tej w sali Gimnazjum Kopernika. Wstęp 50 gr. — dla młodzieży szkolnej 20 gr.

— **Roczne Walne Zebranie Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** odbędzie się dnia 7 kwietnia br. o godz. 18,30 w sali Świetlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej 15. Dla gości wstęp wolny.

— **Koncert Echa bydgoskiego** odbędzie się niezawodnie we wtorek, dnia 12 bm w sali Teatru Miejskiego.

— **Kolej. Grupa Związku byłych Uczestników Powstań Narod. R. P.** Zebranie pienarne w czwartek, 7 bm. o godz. 19 w „Ogniśku" K. P. W. Zebranie komisji weryfikacyjnej i zarządu w środę, 6 bm. o godz. 18 tamże.

— **Miesięczne zebranie** Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Użyteczności Publicznej — Oddziału Tramwaje i Elektrownie Bydgoszcz, odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 19-tej w frontowej salce p. Mellera na Placu Piastowskim. Referat organizacyjny wygłosi p. inż. Balant. Zebranie Zarządu o godz. 18-tej w tej samej sali.

— **Z Bibljoteki Miejskiej.** P. Janina Masłowska, córka ś. p. Ludwika Masłowskiego, redaktora b. „Przeglądu Lwowskiego" złożyła w darze Instytucji naszej, piękny zbiór autografów po swym ojcu. Są to listy Sienkiewicza, Konopnickiej, Chłędowskiego, Zapolskiej, ks. Kalinki, Władysława Bełzy, Stan. Tarnowskiego, Orzeszkowej, Wojciecha Kossaka, Kornela Ujejskiego, Stan. Koźmiana, Ludwika Dębickiego, Wojciecha Dzieduszyckiego, Pawła Popiela, ks. arcyb. Florjana Stablewskiego, ks. arcyb. Józefa Bilczewskiego i w. in. Jest tych listów około sto sztuk. Kolekcja p. Janiny Masłowskiej wzbogaciła znacznie dział autografów Bibljoteki Miejskiej, za co też Jej Dyrekcja na tem miejscu składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Związek Niższych Funkcjonarjuszów Pracowników Państw. Koło Bydgoszcz.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej 12 o godz. 19-tej. Z powodu przyjazdu prezesa Zarządu Głównego p. senatora Mozgały i ważnych spraw, obecność wszystkich członków — konieczna.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 8 bm. od godz. 15-tej i w dniach 11, 14, 16 i 18 przez cały dzień będzie przeprowadzał 16 p. uł. strzelanie bojowe na strzelnicy boj. 15 Dyw. Piech. w Jachcicach.

— **Baczność kajakowcy.** W niedzielę, dnia 10 kwietnia, w razie słonecznej pogody urządza się wycieczkę kajakami z Koronowa do Bydgoszczy. Odjazd autobusem z Placu Kościeleckich o godz. 8-mej. Zgłoszenie udziału konieczne. Zgłoszenia będą przyjmowane w firmie Aug. Florek ul. Jezuicka 2 (nowy nr) do piątku 8 bm. włącznie tamże udziela się też informacji. Udział kajaków nieskładanych możliwy, przy podaniu wymiarów łodzi. Uprasza się o liczny udział celem założenia klubu kajakowców w Bydgoszczy.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek, dnia 8 kwietnia bm. o godz. 20,30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat: p. inż. Banaszka na temat: „Zagadnienie Kierownictwa".

Z posiedzenia Rady Pow. BBWR. w Bydgoszczy

We wtorek, dn. 5 bm. odbyło się w lokalu **Sekretarjatu Okręgowego w Bydgoszczy** zebranie Rady Powiatowej BBWR. oraz zarządów poszczególnych obwodów i kół w powiecie.

Obrady zagaił prezes Rady Powiatowej **p. Czaczka-Ruciński**, witając starostę powiatowego **p. Dr. Beretę, kierownika Sekretarjatu Okr. prof. Garbicza** i kilkudziesięciu przedstawicieli organizacyj powiatowych B. B.

Słowo wstępne poświęcił **p. prezes Ruciński świetlanej pamięci Ks. Biskupa Bandurskiego, podnosząc Jego nieposplite zasługi około odzyskania niepodległości Państwa i kształtowania się życia patrjotycznego w Polsce Odrodzonej.** Pamięć Zmarłego uczcili zebrani przez powstanie z miejsc. Właściwe obrady rozpoczął sekretarz p. Krymski odczytaniem porządku dziennego i protokółu z ostatniego zebrania. Zkolei zabrał głos kierownik Sekretarjatu Okręgowego BBWR. prof. Garbicz, który wygłosił dłuższy referat na temat organizacji pracy w poszczególnych kołach i placówkach.

Jakkolwiek dotychczasowa praca w naszej organizacji nie przedstawia wiele do życzenia — tem nie mniej w działalności naszej, opartej na zasadach dobrze pojętej myśli państwowej, nie możemy ograniczać się do tego, co już zrobiono, lecz stale i systematycznie pracę swą musimy rozwijać, nadając jej konkretne formy. Referent przytoczył szereg przykładów z działalności bratnich placówek w kraju, wskazując na jej piękne rezultaty i wezwał zebranych do naśladowania i szlachetnej rywalizacji. Przemówienie prof. Garbicza wygłoszone z właściwą mu swadą i znajomością rzeczy, a zawierające szereg rzeczowych instrukcyj i cennych wskazówek, zebranie przyjęło oklaskami.

Sporo czasu zajęły sprawozdania prezesów Kół, których w sposób — wszechstronny informowali o życiu i działalności powierzonych im placówek. Ze wszystkich tych sprawozdań wynikało niezbicie iż **główne zasady pracy i ofiarności dla dobra Państwa, kultywowane przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, znajdują zupełne zrozumienie.** Ten kierunek naszego życia polityczno-społecznego zyskuje coraz bardziej na swej popularności, czego najlepszym dowodem są coraz to nowe Koła B. B. W. R., jakie powstają na prowincji. Kandydaci na członków ciągle przybywają ostre stosunkowo warunki przystąpienia do Bloku i podporządkowują się dyscyplinie organizacyjnej bez zarzutu. Stale **liczebny członków - sympatyków BBWR., od czasów ostatnich wyborów do chwili obecnej, powiększył się wybitnie i stale wykazuje tendencję zwyżkową.**

Ataki i paszkwile prasy opozycyjnej czy to na Rząd, czy na poszczególnych działaczów, nie znajdują już z reguły posłuchu i w szerszej opinji publicznej przechodzą bez najmniejszego wrażenia.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos **pp. Czaczka-Ruciński, prof. Garbicz i starosta Dr. Bereta**, udzielając cennych wyjaśnień na kwestje wątpliwe. P. starosta zwrócił szczególną uwagę kierowników Kół na konieczność zaznajamiania społeczeństwa z treścią nowych ustaw, przepisów i rozporządzeń. Poruszył również najważniejszą dzisiaj sprawę obsiewów, przyrzekając ze strony władz powiatowych daleko idącą pomoc kredytową. Wnioski na kredyty siewne napływają już i będą stopniowo załatwiane, z tem, iż pożyczki otrzymywać mogą jedynie ci rolnicy, którzy nie posiadają żadnych zapasów zboża na tegoroczne zasiewy wiosenne. Sprawy osadnicze referowali **pp. Wiśniewski i Gałązka. Dyr. Krymski** zgłosił wniosek o opracowanie przez sekcję przemysłową memorjału w sprawie wyjątkowego obniżenia taryfy na drewno użytkowe w tut. lasach państwowych. Zapas drzewa, niesprzedany podczas ubiegłej kampanji, przez posiniecie straci na wartości i niebawem nadawać się będzie jedynie na opał. Wniosek powyższy on neuje specjalna komisja i prześle do Rady Okręgowej, celem dalszego załatwienia. Po omówieniu kilku innych spraw natury ogólnej prezes zamknął obrady, żegnając wszystkich życzeniem dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i jego obywateli.

„Instytut Drogeryjny" w Bydgoszczy

W sali Resursy Kupieckiej odbyło się roczne, walne zebranie Zw. Drogerzystów okr. bydgoskiego, które uchwaliło projekt prof. *Beliny-Wójcikiewicza* o założeniu wzorem państw zachodnich instytutu drogeryjnego, pierwszej tego rodzaju uczelni wyższego typu w Polsce. Nazwa projektowanej placówki naukowej, tak bardzo potrzebnej dla gruntownego kształcenia kandydatów zawodu drogeryjnego brzmi: „Instytut Drogeryjny" Zw. Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej w Bydgoszczy. Warunkiem przyjęcia do uczelni będzie: świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjalnych, oraz 3 lata praktyki w handlu drogeryjnym. Nauka trwać będzie dwa lata, podzielone na semestry: jesienny, zimowy i wiosenny — i opierać się będzie głównie na wiadomościach z dziedziny przyrody.

O sale do pomieszczenia instytutu postanowiono zwrócić się do Magistratu m. Bydgoszczy, który niewątpliwe poprze dążenia drogerzystów, zmierzające do zrealizowania powziętego projektu jeszcze w bieżącym roku szkolnym.

Inicjatorowi i organizatorom „Instytutu Drogeryjnego" życzyć należy powodzenia i możności rychłego urzeczywistnienia projektu.

Najmłodszy Klub Kręglarzy w Bydgoszczy

otrzymał nazwę „Grzmot"

Dnia 2 bm. zebrało się grono miłośników sportu kręglarskiego w lokalu p. Lengninga w celu założenia Klubu Kręglarzy. W toku dyskusji stwierdzono potrzebę założenia takiego Klubu, wobec czego zebrani wyłonili z pośród siebie prezydjum zebrania, w skład którego weszli pp. Fiszer jako przewodniczący, Bąkowski jako sekretarz, oraz Jaszek i Nehring jako ławnicy.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru członków Zarządu, w skład którego weszli pp. jako prezes Laska, wiceprezes Skiciński, sekretarz Zajączkowski, zastępca sekretarza Dorosiewicz, skarbnik Jankowski, zastępca skab. Dembski, ławnicy Jaszek i Bąkowski. Kierownikiem imprez został p. Nehring. Do Sądu Koleżeńskiego wybrano pp. Fiszera i Trzebińskiego; do Komisji Rewizyjnej Nowaka, Stenzla i Woźniaka.

Po dokonaniu wyboru członków Zarządu p. Laska obejmując przewodnictwo wskazał na cele, zadania i obowiązki kręglarzy, jak również zalety i korzyści wypływające z uprawiania sportu kręglarskiego, podkreślając, że dołoży wszelkich starań, ażeby rozwój Klubu toczył się po linji największego dogodzenia interesom Klubu, a zgoda i serdeczność były mu stałym przewodnikiem, za co zebrani nie szczędzili mu oklasków.

Klub składa się z 19-tu członków czynnych i 4-ch nieczynnych. Ćwiczenia odbywać będą się w środy każdego tygodnia od godz. 17 do 20tej w kręgielni przy ul. Marszałka Focha. Wybrano też komisję dla opracowania statutu w zastosowaniu do wymogów statutu Związkowego.

Skupienie się w nowym Klubie kręglarzy. oraz jednomyślność przy wyborze Zarządu, rokuje pomyślny rozwój tego Klubu.

W uznaniu zasług

Z inicjatywy Sejmiku Powiatowego powstał dnia 13-go marca 1932 r. Komitet Obywatelski Uczczenia Dziesięcioletniej Pracy p. Starosty Powiatowego **Ignacego Wuyka w pow. wyrzyskim**, który ustalił następujący program **uroczystości**, mającej się odbyć w niedzielę, dnia 10-go kwietnia 1932 r. w Wyrzysku:

1) O godz. 9,45 zbiórka przedstawicieli samorządu, oddziałów przysposobienia wojskowego oraz delegacyj Towarzystw społecznych, Związków zawodowych i Cechów ze sztandarami przed gmachem reprezentacyjnym powiatu.

2) O godz. 10,30 nabożeństwo w kościele parafjalnym.

3) O godz. 12,30 Akademja w sali sejmikowej z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Komitet: (—) Kazimierz Czeszewski — Drążno. Ks. Prob. Skrzypiński — Wyrzysk. M. Chłapowski — Bagdad. W. Samberger — Wyrzysk.

Z zebrania B. B. W. R. w Wysokiej p. Wyrzysk

Dnia 31. III. br. odbyło się tu zebranie miejscowego Koła BBWR pod przewodnictwem prezesa *Gumrowskiego* i przy udziale kierownika sekretarjatu powiatowego p. *S. Tylickiego.*

Obrady zagaił prezes Koła, który w wstępnem przemówieniu dał pogląd na całokształt pracy Bezpartyjnego Bloku. oraz pracy obecnego Rządu. Zkolei zabrał głos sekr. Tylicki wygłaszając referat p. t. „Ideologja BBWR na tle zagadnień społecznych".

Oba referaty wywołały duże zainteresowanie i nagrodzone zostały oklaskami. Następnie wybrano nowy zarząd Koła, który przedstawia się następująco: Prezes p. *Wojciech Gumrowski,* zastępca prezesa burmistrz p. *Nowaczyk,* sekretarz *p. Linda,* skarbnik kier. poczty p. *Grzmot-Bielski,* referent kier. szkoły p. *Karowski.* W dyskusji omawiano sprawy osadnictwa, przyczem wszelkich wyjaśnień udzielał sekr. Tylicki. Uchwalono odbywać miesięczne zebrania regularnie w każdą trzecią niedzielę po pierwszym i to w sali Strzelnicy. (t.)

Szczęście w nieszczęściu

Onegdaj około godz. 15.45 autobus PM. 13910 kursujący na linji Bydgoszcz — Koronowo, uległ obok miejscowości Stopki ciężkiej katastrofie, która jedynie dzięki przytomności umysłu szofera nie zakończyła się tragicznie. Mianowicie autobus koronowski jadący z szybkością ok. 35 km. na godz., wskutek zatarasowania szosy przez dwie chłopskie furmanki, aby uniknąć zderzenia, zmuszony był skręcić do rowu, gdyż na hamowanie było już zapóźno. Wskutek nagłej zmiany pochyłości, autobus po przejechaniu zaledwie kilkunastu metrów rowem, wywrócił się. Szyby autobusu uległy doszczętnemu rozbiciu, raniąc odłamkami szkła pasażerów. Najciężej zranioną, niej. Nowicką, po opatrzeniu w Koronowie, odwieziono do domu. Pozatem wyrwany został ze ziemi i uszkodzony jeden słup telegraficzny.

Winę wypadku ponosi woźnica Marjan Wojtanowski, który jechał wozem po lewej stronie jezdni.

Przy pomocy okolicznych włościan wydobyto autobus z rowu, który po dokonaniu naprawy ruszył w dalszą drogę. (k)

Kradzieże bez liku

Cni i nadobni złodziejaszkowie nie próżnują, przeciwnie z dniem każdym coraz większą ujawniają aktywność ku utrapieniu okradanych i ambarasowi władz policyjnych, tracących wiele czasu na uganianie niestety za wiatrem w polu. Wczorajszy dzień, wzgl. noc zaliczyć można do rekordowej pod względem ilości kradzieży... Prym wśród nich wiodły włamania, m. i. do mieszkania Jana Brzezińskiego (ul. Średnia 43), któremu nieznany sprawca „ściągnął" płaszcz męski oraz zegarek; do fabryki cukierków Jana Laskowskiego, mieszczącej się przy ul. Piotra Skargi 10., skąd „cwaniaki" powynosili przeszło 30 kg. słodkiego łupu, do mieszkania Antoniny Czerwińskiej (Jezuicka 24), którą marznący złodziej pozbawił jednej pierzyny Pozatem sprawnie uwijali się po mieście doliniarze, kradnąc co pod wysuniętą rękę wlazło. W ten sposób Leokadja Zielińska (zam. Zbożowy Rynek11) straciła damski zegarek, Reger zam. w Zubkowie pow. tczewski torebkę damską z zawartością 165 zł.

Wstąp w szeregi LOPP.

Chełmża

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W ubiegły wtorek przewodniczący p. Komowski zagaił posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 20 radnych.

Na wniosek radnego p. Litkowskiego odroczono odczytanie protokołu z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności z powodu braku bilansu. — Z kolei przewodniczący przyjął od radnego p. Brzuszkiewicza usprawiedliwienie z nieuczęszczania na zebrania Komisji finansowo-administracyjnej.

W punkcie I-ym i III-cim podał radny p. Litkowski sprawozdanie kasowe rewizji Głównej Kasy Miejskiej za marzec, zamykające się zapasem gotówkowym 41,104,28 zł. oraz protokół nadzwyczajnej rewizji Głównej Kasy Miejskiej z dnia 24 III 32 r., z którego wynikało, że zapas gotówkowy wynosił 12,790,83 zł.

W miejsce p. Wojciechowskiego, który nie przyjął urzędu zastępcy sędziego rozjemczego, powołała Rada Miejska jednogłośnie na to stanowisko nauczyciela p. Doleckiego.

W myśl par. 33 instrukcji kasowo-rachunkowej, wybrała R. M. Komisję szacunkową, w skład której weszli pp. Muzalewski, Domżalski,, Litkowski, Chrzanowski, Olszewski Br., Cymbrowski i inż. Zagrocki.

W punkcie 6-ym Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaliczkowego wydatkowania kwot, potrzebnych na zatrudnienie bezrobotnych przy targowisku.

W ostatnim punkcie burmistrz p. Kurzętkowski referował sprawę wydatkowanych przez Magistrat kwot (subwencje dla Parafji Komitetu), które dotychczas nie mają pokrycia. — Rada Miejska zaakceptowała uchwałę Kol. **Magistratu z dnia 23 III 32 r., upoważniając Magistrat do zaliczkowego wydatkowania** sum na zwalczanie bezrobocia oraz pokryć takowe z oszczędności budżetowych na 1931-32 i 1932-33 r.

Przed zakończeniem posiedzenia zakomunikował przewodniczący R. M., że z okazji 25-lecia pracy społecznej i samorządowej jakie p. burmistrz Kurzątkowski obchodził w dniu 1. kwietnia br. delegacja złożyła Solenizantowi życzenia oraz wręczyła upominek.

Wzruszony dowodami pamięci, podziękował p. burmistrz Kurzętkowski za okazaną życzliwość.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Szosa wiodąca z Chełmży do okolicznej wioski Skąpe stała się w ostatnią niedzielę świadkiem nieszczęśliwego wypadku. Z kościoła przejeżdżał do wspomnianej wioski mieszkaniec jej p. B. w towarzystwie żony. Ze strony Chełmży przejeżdżał rowerzysta, sygnalizując dzwonkiem, by torować sobie drogę wśród gromadek, zdążających z kościoła. Koń wiozący pp. B. uląkł się dźwięku dzwonka, uniósł powózkę w przydrożny rów, wpadając równocześnie na idącego drogą p. Góreckiego z Dziemion. — Właściciele powózki wypadli, ponosząc ogólne obrażenia cielesne. Przejeżdżający przypadkiem wójt gminy Skąpe p. Paczkowski odwiózł drugą ofiarę wypadku, Góreckiego do Lecznicy w Chełmży. Górecki odniósł poważne obrażenia oraz złamanie żeber.

— **Tragiczna śmierć dziecka.** Onegdaj na Chełmińskiem Przedmieściu niejaki Klepaczka z Kamlarek wjechał wozem w grupę bawiących się dzieci, z których Natalja Krusińska przejechana przez głowę poniosła śmierć na miejscu.

Brodnica

— **W serdecznej podzięce...** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Koło Brodnica składa serdeczne Bóg zapłać za hojnie ofiarowane dary na „święcone" dla biednych dzieci i starców PP. Dr. Siudowskim z Przydatek, Maciejewskim z Cieląt, Jaworskim zAugustowa, Budom — Brodnica, p. Skwarskiemu — Brodn., p. Smoczyńskiemu — Brodn., p. Zaleśkiewiczowi Brodn. oraz wszystkim członkiniom.

— **Straż Graniczna gremjalnie stanęła w szeregach L. O. P. P.** Dnia 1 kwietnia w kancelarji Inspektoratu Straży Granicznej odbyło się organizacyjne zebranie Koła L. O. P. P.

Zebranych oficerów i szeregowych powitał inspektor Straży Granicznej p. maj. Braziulewicz, wygłaszając zarazem wstępne przemówienie.

Przewodniczącym zebrania jednogłośnie wybrano p. maj. Braziulewicza a sekr. st. straż. Kuźnickiego Tomasza. Do Koła L. O. P. P. przy Inspektoracie Straży Granicznej przystąpiło 228 członków. Zarząd wybrano w następującym składzie inspektor Braziulewicz Leon— prezes, podk. Gruchała Stanisław — wiceprezes, sekretarz st. straż. Goliński, skarbnik st. przod. Tuchlin. W skład Kom. Rew. weszli: st. strażnik Woźniak, st. straż. Kuźniecki i st. strażnik Magalski, jako członkowie, oraz st. straż. Bąk i st. straż. Kaczmarek, jako zastępcy. — Delegatem do Pow. Komitetu wybrano p. insp. Braziulewicza, zastępcą delegata p. podk. Gruchałę.

Uczucie hańby przezwyciężyło uczucie macierzyństwa

Niezwykłe perypetje 6-miesięcznej Marjanny Trzeciakówny

W nr. 75 naszego pisma podaliśmy wiadomość o wypadku dowcipnego pozbycia się przez wyrodną matkę swego 6-miesięcznego dziecka, które „przez grzeczność" dostało się w ręce niej. **Marjanny Masłowskiej** z Nakła.

Porzucone dziecko, po przesłuchaniu Masłowskiej umieszczono w przytułku św. Florjana. Cała ta historja pozornie na tem się zakończyła i jak tysiące innych poszłaby rychło w niepamięć, gdyby nie zwyczaj policji śledczej, polegający na skrupulatnem sprawdzaniu wszystkich faktów, bez względu na wiarogodność osób składających zeznania.

Otóż jak wykazały dochodzenia, matką dziecka rzeczywiście nie jest Marjanna Masłowska, tylko niej. **Aniela Trzeciak** z Ogorzelin (pow. Chojnice). Cała jednakże tragedja w tem, że **Aniela Trzeciakówna**, jest najzupełniej identyczną osobą z ową ... **Marjanną Masłowską.**

Trzeciakówna vel Masłowska przyciśnięta do muru, ze łzami w oczach opisała całą komedję, jaką odegrała celem pozbycia się swego dziecka.

W dn. 28 grudnia 1931 r. powiła Trzeciakówna w klinice położniczej m. Łodzi córeczkę, którą ochrzczono imionami: **Marjanna, Teresa.** Dziecko zostało w klinice, — ona poszła na służbę, zarabiać na chleb powszedni. Po kilku miesiącach dyrekcja Opieki Społecznej m. Łodzi zawezwała matkę celem odebrania dziecka i umieszczenia w domu rodziców w Ogorzelinach. Na podróż wręczono jej 25 zł.

Nieszczęsna matka, obarczona kwilącem niemowlęciem, wybrała się w podróż. Na stacji w **Bydgoszczy powodowana wstydem i obawą przed rodzicami, decyduje się na krok — jak na matkę — niesłychany.** Postanawia pozbyć się córeczki podstępem. Z tym zamiarem idzie na posterunek policji, podając się za Masłowską opowiada zmyśloną historję otrzymania dziecka od jakiejś przygodnej kobiety — i uszczęśliwiona bezpieczeństwem swego maleństwa i własną swobodą udaje się do domu rodziców.

Niestety po kilku dniach powyższa afera wyszła na jaw — Trzeciakówna zmuszona będzie prawdopodobnie odebrać dziecko z zakładu, pozatem — stanie przed sądem za wprowadzenie władzy w błąd.

PODGORZ

— **Podziękowanie.** Komitet parafjalny pomocy bezrobotnym otrzymał od korpusu oficerskiego d. pom. art. 30 zł., za którą to ofiarę składa się publiczne podziękowanie.

— **Czy Podgórz uzyska własny dworzec?** Dziwne to, lecz prawdziwe, że Podgórz jako miasto nie posiada dotychczas własnego dworca, mimo że leży tuż przy linji kolejowej do Bydgoszczy i Inowrocławia. Sprawą tą zajmowano się już dawniej, skończyło się tylko na planach i szkicach, według których w czasie obecnym dworca budować nie można. — Magistrat wysunął obecnie inną koncepcję. Stacja Kluczyki, położona na gruncie podgórskim, choć odległa od centrum miasta, ma zostać dworcem Podgórza. Dyrekcja kolei nie robi specjalnych przeszkód, o planie tym rozstrzygnie Rada Miejska.

— **O uporządkowanie tunelu kolejowego.** Tunel, który prowadzi z centrum Podgórza ku nizinom nadwiślańskim, pozostawia bardzo wiele do życzenia, a władze kolejowe powinny się specjalnie tą sprawą zająć, gdyż są nietylko do tego powołane, lecz nawet mają obowiązek utrzymania tego posażu w należytym porządku.

Publiczność skarży się na brak oświetlenia. Że w egipskich ciemnościach nie zdarzył się jeszcze żaden wypadek, to należy dziękować chyba Bożej Opatrzności. Kamienie, podpierające wiadukt od strony Wisły, wymagają koniecznej i bezzwłocznej naprawy. Również droga, wiodąca od tunelu, nie ma należytego utrzymania. Niewątpliwie sprawę tę władze kolejowe pomyślnie załatwią, gdyż wymaga tego interes publiczny.

— **Czyszczenie filtrów wodociągowych.** Ponieważ od kilkunastu lat nie przeprowadzono czyszczenia filtrów żwirowych, Magistrat przystąpił obecnie po uzyskaniu analizy wody do ich czyszczenia. Prace rozpoczęto w ub. poniedziałek.

— **Sprawa b. pomnika niemieckiego.** Z dumą sterczy w rynku przed Browarem Pomorskim cokół, jako symbol germanizmu. 12 lat odzyskanej wolności minęło a nie zdołano go jeszcze usunąć. Były różne projekty, jak np. postawienia na cokole figury Matki Boskiej. — Więcej odpowiadał projekt postawienia pomnika żołnierza polskiego. Utworzył się w ub. r. nawet komitet z p. nacz. poczty Szpicą na czele,. Z wszech stron komitet miał poparcie, nie znalazł go tylko w Magistracie, który wówczas uniemożliwił dalsze prace komitetu, bo jak można było czynić wydatki, jeśli nie było się pewnym, że główny materjał granitowy zostanie oddany komitetowi. Mówią ludzie, że niektórzy bali się być zdradzeni przez wydobyty niemiecki akt erekcyjny jako wielcy fundatorzy byłego symbolu germanizmu. Ciekawe, jakie stanowisko zajmie Rada Miejska wobec wniosku radnego p. Tańskiego.

CHEŁMNO

— **Walne zebranie Straży Pożarnej.** W ub. poniedziałek w lokalu p. Gołębiewskiego, zagaił naczelnik p. Ciżmowski walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej Chełmno, witając przedstawicieli władz p. burm. Hądzlika, sekr. star. Makowskiego i sekr. polic. Luthra. Po odczytaniu porządku obrad przez drh. sekretarza Riedla, wybrano jednogłośnie marszałka walnego zebrania p. burm. Hądzlika. — Do komisji rew. wybrano przez aklamację druhów Jakubowskiego i Wildenheina oraz pp. sekretarzy Luthra i Makowskiego. W międzyczasie przybył p. starosta Ossowski, serdecznie przywitany przez obecnych i marszałka walnego zebrania.

Obszerne sprawozdanie z działalności Straży zdał sekretarz i skarbnik Riedel. Po spraw. z działalności przemówił do zebranych marszałek, dziękując strażakom za ofiarną i bezinteresowną pracę dla dobra miasta i pow. wznosząc okrzyk na cześć Straży chełmińskiej, poczem uczczono przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia zmarłych członków. Sprawozdanie kasowe zdawał skarbnik Riedel.

Sprawozdanie z rewizji ksiąg i kasy zdał lustrator Makowski, stawiając wniosek o udzielenie absolutorjum, które zostało jednogłośnie udzielonem.

Z kolei nastąpił bardzo podniosły i uroczysty akt wręczenia odznak za 20-letnią pracę: drh. Ciżmowskiemu, Riedlowi, Leitreiterowi, zaś za 10-letnią pracę drh. Bredefeldowi i Janowi Jakubowskiemu.

Następnie zabrał głos prezes Okręgowy, p. Starosta Ossowski, który w pięknej, głębokiej umiłowaniem wzniosłej idei strażackiej przemowie apelował do druhów o najwydatniejszą dalszą ofiarną pracę dla dobra społeczeństwa, nakreślając równocześnie wytyczne dalszej działalności Straży.

W imieniu odznaczonych złożył serdeczne podziękowanie p. Bredefeld, poczem zabrał głos imieniem miasta burmistrza Hądzlik, zamykając oficjalną część zebrania, po której nastąpiła miła, serdeczna pogawędka, w czasie której wzniesiono szereg toastów na cześć p. starosty Ossowskiego, Hądzlika, Straży Pożarnej itp.

Zaznaczyć należy, że mimo ciężkiej, ofiarnej bezinteresownej pracy Straży Chełmińskiej, która zdobyła sobie ogólne uznanie, społeczeństwo chełmińskie nie docenia należycie mrówczych trudów i mozołów Straży chełmińskiej i nie otacza jej dostatecznie moralną i materjalną opieką. Straż jako chluba i dorobek miasta winna znaleźć żywszy oddźwięk u ogółu obywateli, jako rekompensatę za gorliwą i ciężką służbę dla dobra społeczeństwa.

— **Postrzelił się dla 100 zł.** W sprawie napadu rabunkowego na Frąckiewicza Józefa, zam. w Siemoniu dochodzeniem ustalono, że napad nie miał wogóle miejsca, lecz został przez Frąckiewicza zmyślony. Frąckiewicz w celu zamaskowania dokonanego sprzeniewierzenia 100 zł., które zainkasował dla swego chlebodawcy za sprzedane pieczywo, zmyślił napad i aby go upozorować właściwie, przestrzelił sobie ucho, browning zaś porzucił w lesie. Frąckiewicza przytrzymano i odstawiono do dyspozycji Sądu Gr. w Chełmnie.

Nakoniec uchwalono, aby uformować w Kole dwie sekcje a) gazową, b) lotniczą. Dowiadujemy się również, iż przy 67 pp. powstały 2 Koła L. O. P. P., a mianowicie Koło oficerów i podoficerów. Z radością witamy przedstawicieli Armji czynnej i Straż Graniczną w szeregach L. O. P. P. Bliską jest chwila, kiedy całe społeczeństwo znajdzie się na jednej platformie obrony i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Wąbrzeźno

— **Z życia Ochotn. Straży Pożarnej.** — Ub. niedzieli odbyło się roczne walne zebranie ochotniczej Straży Pożarnej przy udziale wszystkich prawie członków Straży.

Zebranie zagaił prezes p. burmistrz Schwarz, witając wicestarostę p. Cwinarowicza oraz członków. Po odczytaniu przez prezesa porządku obrad, przemówił wicestarosta p. Cwinarowicz, życząc Straży pomyślnych obrad. Następnie sekretarz p. Redlak odczytał protokół z ost. walnego zebrania.

Marszałkiem obrano wicestarostę p. Ćwinarowicza, na sekretarza powołano p. Redlaka.

Z kolei nastąpiły sprawozdania z rocznej działalności poszczególnych członków zarządu. Sprawozdania składali kolejno: prezes p. burmistrz Schwarz; naczelnik p. Pokorowski; sekretarz p. Redlak; skarbnik p. Radzimiński Jan; gospodarz p. Pawlecki; sikawkowy p. Murawski; w imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie i protokół lustracyjny złożył p. Kamprowski, który równocześnie prosił walne zebranie o udzielenie skarbnikowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu wchodzą: prezes p. burmistrz Schwarz, I wiceprezes — naczelnik p. Pokorowski (z urzędu), II wiceprezes p. Wietrzyński, sekretarz p. Redlak (ponownie); skarbnik p. Detlaff. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Gronowski, Dylewicz i Nowicki. Na sikawkowego obrano ponownie p. Murawskiego. Do pocztu sztandarowego obrano pp.: Majewski, Samulski i Kuligowski jun. W skład Sądu Honorowego wchodzą pp.: Bardyan, Gronowski i Nowicki. Urząd trębaczy otrzymali pp.: Kuligowski jun., Witkowski i Wiśniewski jun.

— **Organizacyjne zebranie Powiatowego Koła LOPP.** W dniu 3 bm. w sali sejmikowej odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Koła LOPP pod przewodnictwem dotychczasowego komisarza p. Ćwinarowicza.

Sprawozdania komisarycznego zarządu złożyli pp.: komisarz Ćwinarowicz i zast. komisarza Pokorowski. — Sprawozdanie z prac szkolenia w Obronie Przeciwgazowej złożył instruktor powiatowy p. Zając.

W powiecie wąbrzeskim istnieje 70 Kół LOPP z 3020 członkami W skład nowego zarządu powiatowego wchodzą: p. starosta Kalkstein, zast. starosty p. Cwinarowicz, p. sekr. Pokorowski, p. Merk, nauczyciel p. dr. Piotrowski, p. burm. Schwarz, delegat p. Dzierzgowski i p. red. Alfons Szczuka. Pozatem wchodzą do zarządu: inspektor p. Matuszkiewicz, por. p. Kuliszewski i ref. wojsk. p. major Bigocki. Z urzędu wchodzą prezesi Pocztowego Koła LOPP z Wąbrzeźna i Kowalewa Policyjnego Koła LOPP. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp.: H. Reiskówna, p. nacz. sekr. Wydz. Pow. Kurzyński, dyr. Ledwochowski — a jako zastępcy pp.: Fenski i Czerniak. — Instruktorem powiatowym jest p. Zając. Delegatami zostali p .starosta Kalkstein, zast. star. p. Cwinarowicz, Pokorowski i Zając.

Programy radjowe

Piątek 8 kwietnia 1932 r.

Warszawa 11.20 Kom. met. 11.45 Przegląd Prasy. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Płyty. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,35 Gitary hawajskie; 14,45 Ozajkowski: Koncert skrzypcowy w wykonaniu Br. Hubermana (płyty) 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja") „Miasta w dawnej Polsce" wygł. prof. H. Mościcki. 15,45 Giełda oraz kom. dla rybaków. 15,50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura") „Krasiński" odczyt II, wygł. prof. K. Górski. 16,10 Płyty gramofonowe. 16,20 Skrz. pocztowa. 16,40 Operowe tercety i kwartety wokalne (płyty). 16,55 Angielski. 17,10 Odczyt z Wilna. 17,35 Koncert ork. mandolinistów. 18,55 Rozmaitości. 19,15 Przegląd roln. prasy zagran. (transm. z Wilna). 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Orkiestry Len Fillisa (płyty). 20,15 Pogadanka muzyczna. 20,30 Koncert europejski z Warszawy (transm. z Filh. Warsz.) Wyk.: ork. filh. pod dyrekcją G. Fitelberga, Z. Żmigród - Fedyczkowska (sopr.), E. Bender (bas), H. Sztompka (fort.) I. 1 a) Zarębski-Maklakiewicz: Polonez, b) W. Maliszewski: Poemat symfoniczny „Koniec Boruty", c) E. Młynarski: Scherzo z symfonji odegra ork.. 2. Chopin: Koncert fortepianowy f-moll: odegra z tow. ork. p. Sztompka. II. 3 a) K. Szymanowski: Pieśn Roxany z op. „Król Roger", b) L. Różycki: Arja Psyche z I aktu op. „Eros i Psyche" odśp. p. Żmigród-Fedyczkowska. 4. Moniuszko: a) Arja Stolnika „O mościwi mi panowie" z op. „Halka" b) Śpiew Skołuby „Ten zegar stary" z op. „Straszny dwór" c) Piosenka Chorążego „Pomnę, ojciec waścin gadał" z op. „Hrabina" odśpiewa p Bender. 5) Moniuszko: a) Tańce góralskie z op. „Halka" b) Mazur z op „Straszny dwór" odegra ork.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 6 IV 1932 r.

Żyto suche	25,75—26.00
Pszenica	26,50—26,75
Jęczmień	20,50—21,50
„ browarniany	21,75—24,75
Owies siewny	20,75—21,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	39,00—40.00
„ pszenna 65%	40,00—42,00
Otręby żytnie	16,25—16,75
„ pszenne	15,00—16,00
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22.50—24.50
Peluszka	26.00—28.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	32,00—34,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna żółta odłusk.	150—170
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Toruń, dnia 4. IV. 1932 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną zbior.pom.	180—200
„ „ prima 97%	250—300
„ koniczynę białą	400—575
„ koniczynę szwedzką	170—180
„ koniczynę żółtą	180—200
„ koniczynę żółtą w łuskach	90—100
„ inkarnatkę	85—95
„ przelot	300—320
„ rajgras krajowy	50—60
„ tymotkę	24—26
„ seradelę	30—34
„ wykę latową	21—24
„ wiczkę zimową	35—45
„ peluszkę	24—25
„ groch Wiktorja	25—27
„ groch polny	24—27
„ groch zielony	29—34
„ bobik	24—26
„ gorczycę	30—32
„ rzepak	32—34
„ rzepik latowy	35—38
„ łubin niebieski	12—14
„ łubin żółty	16—18
„ siemię lniane	35—40
„ konopie	50—60
„ mak niebieski	75—90
„ mak biały	70—80
„ tatarkę konsumcyjną	20—22
„ proso konsumcyjne	20—23

M. Stępowski; 16.40 Arje w wyk. Galeffi'ego

Pszenica	—
Gorczyca	—

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6 .V 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8.88
DEWIZY.		
Belgja		124.45—124.52
Gdańsk		174,35—173,94
Holandja		361,00—360,10
Kopenhaga		—
Londyn		33,75—33,59
Nowy York		8,909—8,889
Nowy York telegr.		8.914—8 894
Paryż		35 17—35,08
Praga		—
Sztokholm		—
Szwajcarja		173,20—172,77
Włochy		46.15—45.92
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,90

Wesoły kącik

NIEPOROZUMIENIE

W symfonji Haydna, tzw. pożegnalnej, genjalny kompozytor zastosował żart muzyczny, polegający na tem, iż pod koniec utworu jeden muzyk po drugim odkłada instrument i wymyka się z orkiestry.

Podczas wykonywania tej symfonji w Karlsbadzie, któryś ze stałych bywalców zdrojowiska szepce z pewną dumą sąsiadowi do ucha:

— Tak, tak, nasza woda jest niezrównana w działaniu.

W dniu 3 kwietnia br. zmarł 2728

Ś. p.

STANISŁAW PAŁĘDZKI

był. właściciel majątku Łącznica.

Zmarły był długoletnim członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego, a ponadto zastępcą przewodniczącego Wydziału Powiatowego powiatu bydgoskiego. Jako prawy syn Ojczyzny poświęcał wszystkie Swe siły dla dobra ogółu i powiatu, a gorliwa praca i gorąca miłość Ojczyzny zjednały Zmarłemu ogólny szacunek. **Cześć Jego pamięci!**

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1932 r.

Starosta, Sejmik i Wydział Powiatowy Powiatu Bydgoskiego.

TORUŃ

LICYTACJA.

We wtorek, dnia 19 kwietnia rb. o godz. 10-tej rano w magazynie Urzędu Celnego na dworcu Toruń-Przedmieście sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę: 32 kg. karabinki 6 m/m i wiatrówki. rower używany, 18 kg. woreczki szychowe do cukierków, 15 kg. wyroby fajansowe oraz drobne przedmioty codziennego użytku jako to: używana odzież, bielizna i obuwie. Bliższych informacyj udziela Urząd Celny. W razie niesprzedania towarów w wyżej wyznaczonym terminie, powtórna licytacja odbędzie się dnia 2 maja rb. bez osobnego zawiadomienia. 2682

Urząd Celny.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 kwietnia o 9 sprzedawać będę przy Prostej 23/25 najwięcej dającemu za gotówkę: różne maszyny stolarskie; o 11 u spedytora Sadeckiego patefon, lustra, bufet, fotele, kanapę i inne przedmioty; o 13 przy Kościuszki 31 kanapy, kredensy, krzesła, obrazy, lustra, dywany, stołowiznę alpak., kryształy, różne serwizy, książki i inne; o 14 przy Kościuszki 73 maszynę do pisania, kanapkę, krzesła, tombank, fotele; o 15 przy Kościuszki 62: wóz, konia; o 16 przy Piastowskiej 11: bufet, fotele, kanapę i inne.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 kwietnia br. o godzinie 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: zegar stojący, 2 obrazy.

(—) Chrzanowski, komornik sądowy, Toruń, Żeglarska 27.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 22 października 1931 firmę: „Terma“ Toruńska Centrala Węglowa, a jako jej właściciela kupca Henryka Kałamajskiego z Torunia. Aleksandrowi Iwaszykowi z Torunia udzielono prokury. 2683

Sąd Grodzki Toruń.

UCHWAŁA. W sprawie podania Toruńskiej Hurtowni Makaronu Spółdzielni z ogr. odp. Toruń Mokre z 23 marca 1932 o odroczenie wypłat wyznacza się na dzień 22 kwietnia 1932 godz. 11 w niżej wymienionym Sądzie pokój 7 termin rozpoznawczy, na który mogą przybyć wierzyciele, celem udzielenia sądowi wyjaśnień. 2684

Toruń dnia 30 marca 1932 r.

5 N 14/32 Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 9 kwietnia 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Pl. 23 stycznia 2/3 o godz. 9,00: 1 samochód osobowy; w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 35 o godz. 10-tej: 45 par trzewików różnych; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 42 o godz. 12: 1 umywalkę, szafę, 1 karawan, 3 ławy stolarskie, 1 motor elektr., 1 heblarkę, 1 piłę talerzową, 3 trumny; w Grudziądzu przy ul. Pl. 23 Stycznia (Kino Gryf): o godz. 14-tej: 1 lustro duże szlifowane; w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 8 o godz. 15,30: 4 kible do mleka, wagę, hodownia, zegar, krzesła, szafkę oszkloną.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 9 kwietnia br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Ogrodowej 23: maszynę do pisania „Orzeł“, głośnik do radja, strzelbę, kanapę, obraz religijny, 4 krzesła, stół z obrusem, etażerkę, dywan, 2 pary firan z ramami i 5 mtr. chodnika.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 8 kwietnia 1932 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10-tej w Nowejwsi u p. Ziepa: 1 jałowicę. Egzekutor.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmie „Dom Konfekcyjny“ Hugo Schmechel i synowie Ska Akc. w Grudziądzu zast. przez zarząd, zastąpionej przez adwokata Kurowskiego udziela się dłużniczce na jej wniosek z dnia 9 lutego 1932 r. po myśli art. 1 i nast. Rozp. Prez. Rp. Pol. z dnia 6 marca 1928 o zapobieganiu upadłości odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy. Koszta ponosi dłużniczka. Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata Piotra Jazłowińskiego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 30 marca 1932 r.

3. N. 2/32. **Sąd Grodzki.**

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 kwietnia br. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Długiej 38 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy i kredens dębowy.

2727 Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 kwietnia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Łokietka 19/19a najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: samochód ciężarowy P Z 40.006. (2726

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 8 kwietnia 32 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. Dworcowej 55 nowy num. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian, 1 bufet, 1 stół, 6 krzeseł, regał z częściami samochodowemi, 1 kramnica.

2725 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 8 kwietnia 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 12,30 przy ul. Zamojskiego 21 (st. nr.): pianino marki wiedeńskiej; o godz. 13,30 przy ul. Generała Bema 15: (st. nr.): samochód osobowy marki „Fiat“. 2724

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 8 kwietnia 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 129 (st. nr.): kanapę pluszową z obudówką, kasę żelazną, 2 fotele, biurko, 6 krzeseł, biurko; o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 74 (st. nr.) wiertarkę elektr., aparat do roznicania prądu, motor do slifierki. 2723

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 20-tej **„Para nie para“** Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W piątek dnia 8 bm. o godz. 20-tej **„Para nie para“** Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 20-tej Poraz ostatni! **„Para nie para“** Komedja w 3 aktach Z. Kaweckiego.

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 16-tej przedstaw. popularne **„BULLA DI BULLA“** farsa w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha. Ceny zniżone.

W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„SZPIEG“** (Żagiew) Sztuka w 3 aktach H. Kistemecersa

Telegramy

Z ostatniej chwili

Zagadka moskiewska

Przewód sądowy nie rozwiał mroków tajemnicy

Stern i Wasiljew skazani na śmierć

Moskwa, 7. 4. (PAT.). W drugim dniu procesu przeciwko Sternowi i Wasiljewowi przedpołudniową rozprawę wypełniło badanie **świadków** oraz odczytanie wyjątków z dossier **procesu kontrrewolucyjnej organizacji Lubarskich z r. 1928.** Badanie świadków zmierzało do połączenia sprawy Lubarskich z obecnym procesem.

Po południu odbyła się tajna **rozprawa, na którą dopuszczono przedstawicieli ambasady niemieckiej i poselstwa polskiego.** W dalszym ciągu po ujawnieniu obrad **Stern usiłował odwołać wszystkie zeznania i unieważnił podpisy na protokółach zeznań, powołując się kilkakrotnie na nieeuropejskie metody badania,** których pomimo nalegań sądu i prokuratora bliżej nie chciał określić.

Prokurator **Krylenko** w mowie oskarżycielskiej **zażądał kary śmierci dla obu oskarżonych.**

Obrońca Wasiljewa prosił sąd o darowanie życia jego klijentowi. **Wasiljew** w ostatniem słowie **oświadczył,** że popełnił ciężki grzech wobec **swej** ojczyzny.

Oskarżony **Stern** w ostatniej chwili stwierdził, że ponieważ adwokat jego nie broni go, przeto zrzeka się jego obrony jak również i ostatniego słowa.

O godz. 1 w nocy według czasu moskiewskiego sąd udał się na naradę. O godz. 5,35 według tegoż czasu **trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych Sterna i Wasiljewa na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie.

W motywach wyroku powiedziano m. in., **że oskarżeni działali z ramienia partji kontrrewolucyjnej, zorganizowanej w r. 1928 przez obywatela polskiego Wsiewołoda Lubarskiego, który przybył do Moskwy rzekomo w charakterze kurjera dyplomatycznego.**

* * *

Berlin, 7. 4. (PAT). Prasa niemiecka obszernie komentuje wyrok w procesie przeciw Sternowi i Wasiljewowi. Socjalistyczny „Abend" twierdzi, że jak widać z nazwiska **Lubarski nie jest Polakiem, lecz Rosjaninem emigrantem i jako obywatel sowiecki nie mógł być on ani oficerem, ani urzędnikiem państwa polskiego.**

„Vossische Ztg." dochodzi do wniosku, że Krylence nie udało się udowodnić dostatecznie zarzutu co do związku między Wasiljewem i Sternem, a grupą terrorystów w Polsce. Jako dowód charakterystyczny dziennik podkreśla, że Lubarski bawił w Moskwie jako kurjer dyplomatyczny. „Börsen Ztg." pisze, **że 3-dniowy przewód nie doprowadził do wyjaśnienia sprawy.** Główna osoba procesu kpt. armji polskiej Lubarski dotychczas milczy. On ma być inspiratorem zamachu na ambasadora niemieckiego Dirckensa. Twierdzenie to zostało wypowiedziane przez Krylenkę który jednak nie zdołał poprzeć tego oświadczenia żadnymi dowodami.

(Przyp. red. Pat). **Lubarski był oficerem nie w armji polskiej a w armji Bałachowicza.**

Dekret węglowy

Rząd ujmuje w karby lekkomyślną gospodarkę właścicieli kopalń

(o) Warszawa, 7. 4. (tel. wł.) W najbliższych dniach zostanie ogłoszony jak już donosiliśmy wczoraj, **dekret Prezydenta Rzplitej, uprawniający Ministra Przemysłu i Handlu do regulowania produkcją i obrotem węgla.**

Dekret ten, jak już wskazywaliśmy, daje Ministrowi **prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla,** zarówno w eksporcie zagranicznym jak i w sprzedaży na rynku wewnętrznym. Dekret **reguluje dostawę węgla dla ludności i** dla poszczególnych ośrodków przemysłowych w drodze **udzielania kopalniom specjalnych licencyj.** Ponadto Minister będzie mógł **ustalić kontyngenty** dla kopalń i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kraju **w drodze kolejności.**

Dekret powyższy będzie miał **duże znaczenie na rynku pracy.**

Licencja na sprzedaż węgla w kraju udzielana będzie **tylko kopalniom produkującym. Fakt ten zmusza właścicieli kopalń do zaniechania lekkomyślnych redukcyj.**

Wydanie dekretu węglowego dowodzi, że Rząd zamierza stanowczo przeciwdziałać dalszym redukcjom w przemyśle górniczym.

Statek „Cieszyn" szczęśliwie ściągnięty z kamieni podwodnych

Awarja „Cieszyna" w niczem nie zakłóci komunikacji na linji bałtyckiej

Ostatnie depesze, otrzymane przez dyrekcję „Żeglugi Polskiej", z pokładu „Cieszyna" i z Helsinek, od przybyłego już tam inspektora nawigacyjnego **Bramińskiego,** donoszą o szczęśliwem zakończeniu akcji ratowniczej na miejscu awarji. Onegdaj w godzinach wieczornych po prowizorycznem załataniu dna i wypompowaniu wody statek został ściągnięty z kamieni podwodnych, na których osiadł. W dniu wczorajszym **rozpoczęto holowanie „Cieszyna" do portu Abo,** gdzie zostanie on poddany oględzinom i gdzie ustali się skutki poniesionej przezeń awarji.

Jak nas informują, czasowe unieruchomienie „Cieszyna" nie zakłóci w niczem regularnej komunikacji na linjach bałtyckiej i rotterdamskiej, utrzymywanych przez P. P. „Żegluga Polska". Następnym rejsem na północ pójdzie zastępczo z Gdyni (Gdańska) statek fiński „Frej" w dn. 16 bm. Dnia 23 bm. zaś odejdzie do Helsinek statek **„Chorzów".** Statki te będą kursowały na omawianej linji co tydzień naprzemian, aż do powrotu z remontu „Cieszyna". (m).

Powstanie Naukowej Stacji Morskiej

Jak już swego czasu donosiliśmy, na miejsce zwiniętego przed kilku miesiącami działu ekonomji i organizacji rybactwa w Bydgoszczy, podlegającego Mn. Rolnictwa, utworzona została ostatnio nowa placówka badawcza pod nazwą **Naukowej Stacji Morskiej.** Placówka ta przeszła pod egidę Min. Przem. i Handlu.

Na czele Stacji stoi prof. **Bogucki** z Warszawy, kierownikami badań zaś zostali: w Gdyni p. **Borys Dixon,** w Helu — **p. Dehmel.**

Pogrzeb śp. min. Sokala

Warszawa, 7. 4. (PAT). W dniu **dzisiejszym** o godz. 3 popoł. z kaplicy Halpertów **nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski śp. ministra Franciszka Sokala,** stałego delegata rządu polskiego w Lidze Narodów.

W żałobnej uroczystości oprócz najbliższej rodziny zmarłego wzięli udział pp. ministrowie spraw zagr. **Zaleski,** przemysłu i handlu generał **Zarzycki,** pracy i op. społ. **Hubicki,** marszałek sejmu **Świtalski,** marszałek senatu **Raczkiewicz,** wiceminister sprawiedl. **Sieczkowski,** prezes prokuratury generalnej **Bukowiecki,** — wyżsi urzędnicy MSZ ministerstwa Pracy i Op. Społ. i innych ministerstw oraz liczne grono przyjaciół i kolegów zmarłego.

Nad trumną **pierwszy przemówił p. min. Zaleski,** który podkreślił wysokie zalety charakteru i energję zmarłego, podnosząc jego zasługi dla państwa polskiego na terenie genewskim. Następnie przemawiał dyrektor dep. Min. Pracy i Op. Społ. **p. Drecki,** wskazując na te czyny zmarłego, które stanowią pomnik jego zasług. W imieniu kolegów i **przyjaciół** zmarłego przemawiał m. i. senator **Rogowicz,** żegnając w serdecznych słowach zmarłego i składając hołd jego pamięci.

Sp. sędzia Krzyżanowski

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Wczoraj **zmarł tu sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego Feliks Krzyżanowski,** były prezes komisji **Likwidacyjnej** Zarządu Cywilnego Ziemi Wołyńskiej i Frontu Podolskiego, były prezes **towarzystwa** pomocy ofiarom wojny w **Kijowie. — Zmarły liczył lat 60.**

Centralny komitet do spraw młodzieży wiejskiej

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). Dn. 5 bm. odbyło się **zebranie organizacyjne centralnego komitetu do spraw młodzieży wiejskiej. Inicjatywa** stworzenia takiego komitetu **wyszła** od ministrów rolnictwa, **spraw wewn., wyzn. rel. i ośw. publ.** W skład komitetu, **który został** stworzony celem **skoordynowania pracy kulturalno-oświatowej społecznych organizacyj** rolniczych, wejdą przedstawiciele **trzech ministerstw, Państw. Urzędu W. F. i P. W. oraz działacze społeczni z terenu wsi. Prezesem** komitetu jest **Adam Skwarczyński.**

Warszawa—Jawa

350 zł za 3-minutową rozmowę telefoniczną

(o) Warszawa, 7. 4. (Tel. wł.). **Wczoraj** odbyła się pierwsza bezpośrednia **rozmowa telefoniczna między Warszawą a Jawą. Rozmowę** prowadziło Polsko-Indyjskie Towarzystwo dla handlu zamorskiego. **3 minutową rozmowa kosztowała 350 zł.**

10 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo

Warszawa, 7. 4. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 14 sąd okręgowy wydał wyrok, **skazujący Antoniego Staniszewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia i Michalinę Grot na 3 lata więzienia** zastępującego dom poprawy — za **szpiegostwo** na rzecz jednego z państw obcych. Jednocześnie sąd postanowił zaliczyć skazanym areszt prewencyjny od dn. 15 lipca 1931 r.

Jasnowidz inż. Ossowiecki uwolniony od zarzutów

Warszawa, 7. 4. (PAT.). „Kurjer Czerwony" donosi, **że dochodzenie** prokuratorskie, podjęte **przez** prokuraturę warszawskiego sądu okręgowego **przeciwko znanemu jasnowidzowi inż. Ossowieckiemu zostało zakończone i nie będzie miało dalszego biegu wobec braku danych co do zarzutów, stawianych inż. Ossowieckiemu.**

Harakiri obywatela warszawskiego

Warszawa, 7. 4. (PAT.). Wczoraj nad ranem w mieszkaniu własnem przy ul. Emilji Plater **usiłował odebrać sobie życie przez harikiri** 46-letni Ignacy Szymański, urzędnik urzędu pocztowego Warszawa I. Szymański w czasie snu dzieci zamknął się w przedpokoju i **brzytwą poderznął sobie brzuch.** Jęki desperata obudziły **dzieci,** które **pospieszyły** ojcu **z pomocą.** Szymański został niedawno zawieszony w **czynnościach** na poczcie z powodu **kradzieży znaczków pocztowych.**

Powódź na Wołyniu wyrządziła znaczne szkody

Równe, 7. 4. (PAT). Wczoraj w nocy **wskutek naporu wody runął w Ostrogu most, łączący dwie dzielnice miasta.** Most spłynął Horyniem.

W powiecie równieńskim na Horyniu woda przybiera ustawicznie mimo, że lody jeszcze nie popękały. Poziom Horynia podniósł się się o 3,70 m. Ludność okoliczna przygotowana jest do ewakuacji z domów nadbrzeżnych. W pobliżu Klewania **rzeka Stubła zniosła kilka drobniejszych mostów i uszkodziła most na szosie Równe—Łuck** oraz zniosla most w Rudzie Krasnej. W Zdołbunowie **rzeka Ustia** zerwała tamę na stawie. **Woda w Równem dochodzi do toru kolejowego linji Warszawa — Zdołbunowo** i podmyła most kolejowy.

W Zdołbunowie woda rzeki Usti zalała ulicę, wiodącą na stację kolejową. Woda dosięga toru. Dwa mosty drewniane w mieście są poważnie zagrożone. Woda **przelewa się przez mosty.** Ruch na moście zamknięto. Kilkaset osób z ulic nadbrzeżnych i przylegających do zalanych obecnie bagien przymusowo w nocy ewakuowano. Dotychczas ofiar w ludziach nie było. Z powodu **częściowego** zalania elektrowni miejskiej wyłączono światło z kilku dzielnic miasta.

Brody, 7. 4. (PAT). Sytuacja powodziowa w powiecie **brodzińskim jest poważna. Styr wylał na przestrzeni 2 km.** Niebezpieczeństwo grozi wsi Grzymalice. Wielki most na Styrze pod Beresteczkiem, pod którym utworzył się zator lodowy, został zniesiony przez krę mimo energicznej akcji wojska. Lód na wielkim stawie w Leśniewie na obszarze 140 morgów wczoraj ruszył, stwarzając **bardzo groźną sytuację.** Saperzy zdołali usunąć minami zator przy śluzie, woda jednak podmyla groblę obu śluz, która jednocześnie jest **jedyną szosą z Leśniowa do Brodów,** tak iż musiano przerwać komunikację aż do opadnięcia wody.

W czasie rozbijania lodów został porwany przez krę **Stanisław Szachnowski, którego jednak** zdolano uratować. **Doznał on złamania** nogi i przewieziony został do szpitala **w Brodach.**

Przemyśl, 7. 4. (PAT). Stan wody pod Przemyślem o godz. 22 wynosił 5 metrów **ponad** poziom normalny. **Zalane są pola i łąki nadbrzeżne.** Boisko klubu Hagibor stoi pod wodą, przyczem woda dotarła do znajdującego się tam na wzgórzu domku strażniczego, **skąd** telefonicznie zwrócono się później w godzinach wieczornych o pomoc. **Pod miastem zalane jest przedmieście, gdzie pod wodą stoi kilkanaście domów.** Ewakuacja całego przedmieścia przeprowadza policja i straż ogniowa. — Woda wdarła się do wnętrza 9 domów. **Spodziewany** jest dalszy przybór wody **w najbliższych godzinach.** Na terenie **powiatu** zalane są w całości trzy wsie i **część jednej wsi,** oraz duży odcinek drogi.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu